

Narada szefów obrony cywilnej

W Warszawie rozpoczęło się kilkunastodniowe spotkanie szefów obrony cywilnej krajów socjalistycznych: Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

A. Gromyko w Sofii

Z przyjacielską wizytą przybył do Sofii minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko. Gość radziecki został przyjęty przez I sekretarza KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB Todora Ziłkowa.

Ministrowie spraw zagranicznych obu krajów Petyr Mladenow i Andriej Gromyko podpisali porozumienie rządowe o współpracy kulturalnej i naukowej między Bułgarią a ZSRR na okres 10 lat.

Seminarium elektroników w Budapeszcie

W środę rozpoczęło się w Budapeszcie trzydniowe seminarium międzynarodowe na temat techniki obliczeniowej. Bierze w nim udział 40 specjalistów zagranicznych. Omawiane są na nim zagadnienia projektowania, produkcji i kontroli urządzeń elektronicznych za pomocą komputerów.

Jimmy Carter nowym prezydentem USA

52-letni Jimmy Carter, demokrat i były gubernator Georgii został wybrany 2 listopada nowym prezydentem Stanów Zjednoczonych. Prezydent-elekt obejmie swój urząd w czasie ceremonii inauguracyjnej w Waszyngtonie 20 stycznia 1977 roku. Carter pokonał dotychczasowego prezydenta Geralda Forda i jego zwycięstwo kładzie kres 3-letniemu rządowi Partii Republikańskiej.

Wynik wyborów jest zapowiedzią wielu zmian w polityce gospodarczej i społecznej nowej administracji. Oczekuje się podjęcia środków zwalczania plag bezrobocia, poddanie większej kontroli biznesu, ograniczenia wydatków zbrojennych, jak również zmian personalnych.

Przewaga Cartera nad Fordem okazała się wyraźna już po północy; jego sukces był pewny. Jednakże zostało ogłoszone dopiero o godzinie 3.45 czasu wschodnioamerykańskiego (9.45 czasu warszawskiego) w momencie podania do wiadomości, że zwyciężył on w stanie Missisipi.

Jimmy Carter przysięgł 30 z kolei prezydent USA wygłosił krótko potem przemówienie transmitowane przez telewizję.

Równocześnie z wyborami prezydenckimi odbyły się w USA wybory pełnego składu Izby Re-

Debata nad polityką apartheidu

Na plenarnym forum sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ trwa debata nad polityką apartheidu Republiki Południowej Afryki.

W debacie tej zabrał również głos delegat polski Henryk Sokalski. Mówca podkreślił, że próby rozwiązania częściowych, przeciągających realizację słusznych dążeń narodów Afryki Południowej, Zim-

Dar Związku Polaków „Zgoda”

Przewodniczący Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka min. Janusz Wierzecki przyjął kierownictwo Związku Polaków „Zgoda” w RFN. Prezes tej polonijnej organizacji — Ignacy E. Łukaszczyk przekazał w czasie spotkania jubileuszowe wydawnictwo o działalności Związku Polaków, traktujące szczególnie szeroko sprawę opieki nad miejscami

Zacięte walki w Mozambiku

Ludowe siły wyzwolenia Mozambiku z powodzeniem odpierają ataki wojsk rodyzjańskich, które rozwinęły szerokie działania wojenne przeciwko temu krajowi. Zacięte walki toczą się w wielu przygranicznych prowincjach, gdzie rasiści skoncentrowali dużą ilość

DP

DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A

Łódź,
czwartek 4 listopada 1976 roku
Rok XXXII nr 252 (8540)

Cena
1 zł

Przewodniczący rządu CSRS L. Sztrougal przybył do Polski

Polsko-czechosłowackie rozmowy plenarne

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, 3 bm. przybył do Polski z przyjacielską, roboczą wizytą przewodniczący rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Lubomir Sztrougal.

Powitanie premiera CSRS odbyło się na warszawskim lotnisku Okęcie, udekorowanym godłami państwowymi i flagami obu krajów.

Gościa serdecznie powitał premier Piotr Jaroszewicz i członkowie najwyższych władz: Józef Kępa, Stefan Olszowski, Tadeusz Wrzaszczyk i Kazimierz Olszewski, członkowie kierownictwa szeregu resortów, gospodarze stolicy.

Obecni byli ambasadorowie: Polski w CSRS Jan Mitrega i CSRS w Polsce Jan Muszal.

W czasie uroczystości orkiestra odegrała hymny narodowe Czechosłowacji i Polski. Lubomir Sztrougal w towarzystwie Piotra Jaroszewicza odebrał raport dowódcy kompanii reprezentacyjnej WP i dokonał jej przeglądu. Ceremonie powitania na warszawskim lotnisku zakończyła defilada żołnierzy.

Swoją wizytę w Warszawie przewodniczący rządu CSRS Lubomir Sztrougal rozpoczął od złożenia wieńca na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Premier wpisał się do Księgi Pamiątkowej. Następnie L. Sztrougal wraz z towarzyszącymi mu

osobami podejmowany był przez gospodarzy stolicy w warszawskim ratuszu.

Witając gościa, prezydent m. st. Warszawy Jerzy Majewski podkreślił trwałe więzy łączące Warszawę ze stolicą Czechosłowacji Praga.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Remont wyciągów krzeselkowych

Dobiegają końca sezonowe naprawy i przeglądy urządzeń dwóch wyciągów krzeselkowych w Tatrach z Hali Gąsienicowej i Goryczkowej na Kasprowy Wierch. Jak tylko spadnie śnieg i pojawią się pierwsze naraźniki, będą mieli do dyspozycji sprawne, wyremontowane wyciągi. Na zdjęciu: remont i konserwacja wyciągu krzeselkowego z Hali Goryczkowej na Kasprowy Wierch.



Efekt mądrej i dobrej roboty

„Dywilan” spłacił dewizowy dług (INFORMACJA WŁASNA)

„Dywilan”, to nie tylko piękny, nowoczesny zakład, produkujący dobre, poszukiwane na rynku dywany. „Dywilan” to przede wszystkim przykład przemysłowej inwestycji i dobrej lokalnej inicjatywy. Po niecałych dwóch latach produkcji „Dywilan” spłacił już dług dewizowy, zaciągnięty na zakup maszyn w krajach kapitalistycznych.

Otrzymał z Banku Handlowego kredyt w wysokości 13 mln 325 tys. zł dewizowych. W myśl pierwszej umowy zawartej z bankiem, kredyt miał być spłacony począwszy od 1 stycznia 1976 r. do 31 grudnia 1977 r. Jak sobie nasi Czytelnicy zapewne przypominają, „Dywilan”, został oddany przez Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 przed terminem. Dzięki temu Fabryka Dywanów mogła skrócić czas doj-

ścia do projektowanej mocy docelowej o dwa miesiące. Zweryfikowano. (Dalszy ciąg na str. 2)

Napad na bank w Belgradzie

Sceny jak z gangsterskiego filmu, rozgrywały się we wtorek na ulicach Belgradu, a także w jego okolicy. Dwóch uzbrojonych osobników wtargnęło z pistoletami do filii Banku Belgradzkiego w samym centrum miasta i zrabowało z kasy 800 tys. dinarów. Bandytów ujęli przez milicję. Jeden z nich targnął się na swoje życie w czasie ucieczki i zmarł w drodze do szpitala.

Ziemia uniknęła katastrofy kosmicznej

Astronomowie amerykańscy z Central Bureau for Astronomical Telegrams znajdującego się w Cambridge w stanie Massachusetts podali, że w ub. miesiącu Ziemia uniknęła zderzenia z dużym asteroidem.

Dyrektor tej instytucji, dr Brian Marsden oświadczył, że asteroid przeleciał 20 października br. w odległości 1,2 mln km od naszego

globu, co jak na skalę kosmiczną jest dystansem bardzo niewielkim. Dr Marsden stwierdził, że w wypadku zderzenia doszłoby do straszliwej katastrofy, zwiastująca gdyby asteroid spadł na tereny zamieszkałe. Asteroid oznaczony symbolem „1976-UA” został przypadkowo odkryty kilka miesięcy temu przez astronomów z obserwatorium Mount Palomar w Kalifornii.

Wielkie spotkanie z filmem radzieckim

Uroczysta premiera głośnego filmu Siergieja Bondarczuka „Oni walczyli za ojczyznę”, opartego na powieści Michaiła Szolochowa, zainaugurowała 3 bm. w warszawskim kinie „Relax” XXX „Dni Filmu Radzieckiego”, które potrwa w całym kraju do końca listopada br.

To wielkie spotkanie z osiągnięciami bratniej kinematografii przekracza rozmachem wszystkie dotychczasowe imprezy tego rodzaju organizowane w Polsce w latach ubiegłych, tak pod względem liczby filmów wchodzących na nasze ekrany, jak i zasięgu „Dni”. W czasie ich trwania będziemy mogli obejrzeć 11 pozycji premierowych, rozprawdzanych w 300 kopiach Towarzystw im będą wznowienia radzieckiej klasyki filmowej i czołowych dokonania z najnowszych lat oraz najlepsze filmy krótkometrażowe i oświatowe. „Dni” obejmą swym zasięgiem

ponad 10 000 miejscowości na terenie całego kraju a bogaty i różnorodny zestaw filmów przygotowanych na te okazje będzie prezentowany w kinach ogólnie dostępnych, salach studyjnych, klubach filmowych, placówkach oświatowo-kulturalnych itp. Zorganizowane też zostaną prelekcje, spotkania, konkursy i wiele innych atrakcyjnych imprez popularyzujących dorobek kinematografii Kraju Rad.

Na warszawską premierę filmu „Oni walczyli za ojczyznę” przybyli: Józef Tejcma, Ryszard Frede (Dalszy ciąg na str. 2)

Wizyta delegacji KPZR w W. Brytanii

Opublikowano w Moskwie komunikat o wizycie w Wielkiej Brytanii delegacji KPZR, której przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR, Boris Ponomarew. Delegacja została przyjęta przez

przywódcę partii pracy, premiera W. Brytanii, Jamesa Callaghana oraz przeprowadziła rozmowy z członkami rządu i czołowymi działaczami laburzystwiskimi.

Komunikat stwierdza, że w czasie rozmów obie strony wyraziły zamiar przychylenia się do dalszego rozwoju przyjaźni i wzajemnie korzystnej współpracy między narodami ZSRR i W. Brytanii.

Żubry na eksport

Pszczyński rezerwat żubrów rozwija hodowlę tych zwierząt na eksport. W ostatnim dwudziestolecu sprzedano z tamtejszego ośrodka ponad 100 żubrów, które stanowią ozdobę zagranicznych rezerwatów i ogrodów zoologicznych, m. in. w Stanach Zjednoczonych, RFN, Francji, Włoszech, Kanadzie, Australii. Ostatnio sprzedano trzy żubry do RFN i Szwecji.

CO DZIEŃ CONIEŚCIE

W 399 dniu roku słońce weszło o godz. 6.37, zajdzie zaś o 16.02.

Imieniny obchodzą

Karel, Olgierd

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie duże z możliwością większych przejaśnień oraz przelotnych opadów deszczu. W nocy i rano zamglenia lub mgła. Temperatura minimalna 2 stopnie C, maksymalna około 10 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych.

Cisnienie 737,4 mm.

Ważniejsze rocznice

1801 — Ur. E. Goszczyński, poeta, publicysta.

1946 — Powołanie UNESCO — Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury.

Taka sobie myśl

Początkującego rzeczka jest — słuchać; postępującego — badać; rozwiniętego — ćwiczyć się; doskonałego — naucać.

Uśmiechnij się



— Czy ty go aby zbytnio nie rozpieszczasz?..

Sztuczna nerka — dar marynarzy dla gdańskiej AM

Polskie Linie Oceaniczne zakupiły i przekazały Akademii Medycznej w Gdańsku jedną z najnowszych aparatów do hemodializy pozaustrojowej — tzw. sztuczna nerka produkcji szwedzkiej firmy „Gambo”. Urządzenie to stosowane jest przy skomplikowanych operacjach. Personel obsługujący aparaty został przeszkolony u producenta.

„Wełna” na giełdzie

Bogaty zestaw tenisów, arizony, bardzo modnych lodów i wielu innych tkanin i dzieł sztuki produkowanych przez przedsiębiorstwa podległe dwóm zjednoczeniom wełnianym — Północ i Południe, przygotowano na giełde towarową, która rozpoczęła się wczoraj, 3 bm. w Hall Sportowej LKS. To kolejne spotkanie producentów i handlowców trwać będzie trzy dni.

Jest w czym wybierać! Producenti zrzeszeni w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Wełnianych — Północ w Łodzi wystąpił z ofertą na 1 półrocze 1977 r. zawierającą ogółem 24.547 tys. metrów dzianin i tkanin oraz bogatą kolekcję galanterii — chust i szali z ZPW im. A. Struga, 850 ton poszukiwanej włóczki z „Polanili” i „Arelanu”, a także — co bardzo ważne dla „wygodniałego” rynku — blisko 4 mln metrów watoliny. Wartość oferty „Wełny-Północ” szacuje się na ok. 7.500 mln zł.

Swojego rodzaju nowością w tej branży jest wystawienie do kontraktacji 450 tys. sztuk odzieży teofilowego potentasa „Teofilów” zresztą mile zaskoczył — przede wszystkim dzięki TEOŁANOWI: najrozmaitszym mieszanom bistoru z wełną, anilana, włóknami acetatowymi. Efekty — lepszy, „wełnisty” chwyt (jak określa ją fachowcy) i dobre wzornictwo powinny przesądzić o zainteresowaniu handlowców tym asortymentem. Giełda trwa.

„Kukuleczka” płaci...

Za 5 traf. — 22 464; za 4 traf. — 21 179; za 3 traf. — 21 91; za 2 traf. — 21 31; za 1 traf. — 21 10. Premie w końcówki banderoli: 33087 — 2.000 zł; 3067 — 500 zł. Na najbliższą grę za 6 trafied przypadają 100.000 zł.

Polsko-czechosłowackie rozmowy

(Dokończenie ze str. 1) Dziękując za serdeczne przyjęcie, przewodniczący rządu CSRS powiedział, że narody Czechosłowacji wysoko oceniają dążenia bratniej Polski do zbudowania nowoczesnego społeczeństwa socjalistycznego, a także troskę o rozwój swej stolicy.

L. Sztrogal wpisał się do księgi honorowej miasta. W godzinach popołudniowych Lubomir Sztrogal złożył wizytę Piotrowi Jaroszewiczowi.

Następnie w siedzibie Prezydium Rządu rozpoczęły się polsko-czechosłowackie rozmowy plenarne. Podkreślono podczas nich, że doniosłe znaczenie dla umocnienia polsko-czechosłowackiej współpracy, dla jej dalszego rozwoju we wszystkich dziedzinach życia mają bliskie, osobiste kontakty naszych przywódców Edwarda Gierka i Gustava Husaka.

W toku rozmów wskazano jednak, że wieloletnia umowa handlowa bynajmniej nie wyczerpuje możliwości, które stwarza stale wzmacniany i modernizowany potencjał gospodarczy obu krajów. Stąd też zachodzi potrzeba energicznego i systematycznego poszukiwania nowych form i pól współpracy materialnej. Z naszej strony — co podkreślano w czasie rozmów — widzimy możliwość i celowość rozwoju kooperacji i podziału produkcji w takich dziedzinach, jak np.: ciągnięcie rolnicze, przemysł obrabiarkowy, automatyka i elektroniczna technika obliczeniowa, urządzenia dla przemysłu chemicznego, dla przetwórstwa gumy i tworzyw sztucznych, przemysł taboru kolejowego, produkcja urządzeń energetycznych, maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego, różne branże hutnictwa i chemii a także przemysły pracujące bezpośrednio na potrzeby rynku.

Ustalono, że sprawy te wejdą do programu prac organów planowania obu krajów, zainteresowanych resortów, a zwłaszcza Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Rozmowy przebiegają w duchu jedności, w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze. Będą one kontynuowane w czwartek. Wczorajem premier Piotr Jaroszewicz wydał w salach pałacu Rady Ministrów obiad na cześć przewodniczącego rządu CSRS Lubomira Sztrogala.

Katastrofa kolejowa pod Częstochową

3 listopada br. około godziny 3 w nocy w czasie mgły nastąpiło zderzenie pociągu pociesznego dodatkowego relacji Lublin — Wrocław ze stojącym na stacji Julianka pociągiem osobowym. W następstwie wypadku śmierć poniosło 25 pasażerów, a około 60 doznało obrażeń cieleśnych. Rannych umieszczono w szpitalach woj. częstochowskiego i katowickiego oraz otoczono troskliwą opieką. Śliska DOKP w Katowicach zapewniła rodzinom zmarłych nieodzowną pomoc.

Starcia w Argentynie

Z aktualnych doniesień z Argentyny wynika, że we wtorek doszło do dwóch starć z siłami bezpieczeństwa, w rezultacie czego 4 osoby poniosły śmierć. Przynajmniej nie należały one do lewackich ugrupowań partyzanckich.

Do wymiany strzałów doszło w mieście Cordoba w czasie przeszukiwania domów przez policję. Zginęło tam 3 mężczyzn, a oficer został ranny. Drugi incydent miał miejsce w La Plata.

„Dywilan” splacił

(Dokończenie ze str. 1) wano więc umowę z bankiem, postanawiając kredyt dewizowy spłacić odpowiednio wcześniej — od 1 września 1975 r. do 30 czerwca 1977 r.

Na tym jednak nie koniec — we wrześniu bieżącego roku na posiedzeniu Konferencji Samorządu Robotniczego, z uwagi na bardzo dobre wyniki eksportowe, postanowiono kredyt ten spłacić do końca bieżącego roku. I to zobowiązanie również wykonano przed terminem! Kredyt został spłacony 30 października. W związku z tym, odpowiednio zmniejszyły się odsetki. Kredyt zamknął się kwotą 11 mln 533 tys. zł, zamiast 13 mln zł.

„Dywilan” eksportując swoje dywany pracuje więc już na korzyść naszej gospodarki narodowej, przynosząc czysty zysk. O ile w 1975 r. wynosił on niecałe 9 mln zł dewizowych, to w roku bieżącym planuje się podniesienie go do 30 mln zł dewizowych (z czego 90 proc. do krajów kapitalistycznych).

Przystępując do budowy nowej fabryki, zakładano eksport około dwóch trzecich produkcji. W tej chwili jednak postanowiono połowę produkcji „Dywilanu” przeznaczyć na rynek wewnętrzny. Skoro więc w roku bieżącym „Dywilan” wykona — jak to przewiduje plan produkcyjny — 2.200 tys. m kw

Katastrofa kolejowa pod Częstochową

Na miejsce wypadku udał się wicepremier Alojzy Karłowski z ministrem komunikacji Tadeuszem Bejmem. Powołana przez prezesa Rady Ministrów komisja rządowa pod przewodnictwem ministra komunikacji bada przyczyny i okoliczności wypadku.

Pismo H. Jabłońskiego do XIX Sesji Konferencji Generalnej UNESCO

Przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński skierował w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pismo z serdecznymi pozdrowieniami dla uczestników XIX Jubileuszowej Konferencji Generalnej UNESCO w Nairobi z okazji 30-letniej rocznicy powstania tej organizacji.

Przypominając, iż wśród 30 państw, które jako pierwsze ratyfikowały akt konstytucyjny, znajdowała się także Polska, H. Jabłoński podkreślił w swym piśmie, że realizacja zadań UNESCO jest możliwa tylko w atmosferze trwałego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, podjęcia skutecznych kroków dla całkowitego rozbrojenia.

Polska — głosi m. in. pismo — przywiązuje wielką wagę do współpracy z UNESCO i nie będzie szczędziła wysiłków dla rozwoju tej współpracy w interesie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Polityka zagraniczna PRL zawsze służyła tym szlachetnym celom.

Oceniając wysoko 30-letni dorobek UNESCO, przewodniczący Rady Państwa przekazał organizacji najlepsze życzenia jeszcze większych sukcesów w realizacji jej szczytnych zadań.

Wielkie spotkanie z filmem

(Dokończenie ze str. 1) legacja filmowców radzieckich w składzie: Władimir Golownia — zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu d.s. Kinematografii ZSRR, przewodniczący delegacji; Ludmila Chitajewa — aktorka, jedna z odtwórczyń głównej roli w „Baśni o Jasnym Sokole”, która będzie wyświetlana w czasie „Dni Filmu Radzieckiego”; Lidia Fiedosiejewa-Szuskyna — aktorka, bohaterka filmu „Oni walczyli za ojczyznę”; Margarita Wołodina — aktorka, którą zobaczymy w filmie „Ostatnia ofiara”; Jewgienija Szaurowska-Bauman — krytyk filmowy.

Kronika wypadków

Na ulicach Łodzi odnotowano wczoraj kilkanaście kraks samochodowych, spowodowanych nieostrożną jazdą kierowców.

Na ul. Narutowicza, o godz. 7.45 kierowca autobusu MPK Stanisław Ch. nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z tramwajem. Ofiar w ludziach nie było.

O godz. 7.50 na ul. Zgierskiej przed posesją nr 6 kierowca „Syrny” Jerzy R. na skutek nieostrożnej jazdy zderzył się z „Warszawą”. Kierowcy wyszli z kraksy bez obrażeń.

W Dąbrówce (gm. Gzierz) o godz. 10.50 kierowca ciągnika „Urusus” Stanisław A. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z sanitarką „Fiat”. Ofiar w ludziach nie było.

O godz. 18.45 przy zbiegu ul. Lutomierskiej i Letniej kierowca „Wartburga” Marian C. wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym sygnale świetlnym i zderzył się z autobusem MPK. Nikt nie doznał obrażeń.

Kierowca samochodu osobowego, który uczestniczył w wypadku ulicznym 2 listopada około godz. 14.30, proszony jest o zgłoszenie się do WKRD, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-85.

Pismo H. Jabłońskiego do XIX Sesji Konferencji Generalnej UNESCO

Przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński skierował w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pismo z serdecznymi pozdrowieniami dla uczestników XIX Jubileuszowej Konferencji Generalnej UNESCO w Nairobi z okazji 30-letniej rocznicy powstania tej organizacji.

Przypominając, iż wśród 30 państw, które jako pierwsze ratyfikowały akt konstytucyjny, znajdowała się także Polska, H. Jabłoński podkreślił w swym piśmie, że realizacja zadań UNESCO jest możliwa tylko w atmosferze trwałego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, podjęcia skutecznych kroków dla całkowitego rozbrojenia.

Polska — głosi m. in. pismo — przywiązuje wielką wagę do współpracy z UNESCO i nie będzie szczędziła wysiłków dla rozwoju tej współpracy w interesie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Polityka zagraniczna PRL zawsze służyła tym szlachetnym celom.

Oceniając wysoko 30-letni dorobek UNESCO, przewodniczący Rady Państwa przekazał organizacji najlepsze życzenia jeszcze większych sukcesów w realizacji jej szczytnych zadań.

Wielkie spotkanie z filmem

(Dokończenie ze str. 1) legacja filmowców radzieckich w składzie: Władimir Golownia — zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu d.s. Kinematografii ZSRR, przewodniczący delegacji; Ludmila Chitajewa — aktorka, jedna z odtwórczyń głównej roli w „Baśni o Jasnym Sokole”, która będzie wyświetlana w czasie „Dni Filmu Radzieckiego”; Lidia Fiedosiejewa-Szuskyna — aktorka, bohaterka filmu „Oni walczyli za ojczyznę”; Margarita Wołodina — aktorka, którą zobaczymy w filmie „Ostatnia ofiara”; Jewgienija Szaurowska-Bauman — krytyk filmowy.

Kronika wypadków

Na ulicach Łodzi odnotowano wczoraj kilkanaście kraks samochodowych, spowodowanych nieostrożną jazdą kierowców.

Na ul. Narutowicza, o godz. 7.45 kierowca autobusu MPK Stanisław Ch. nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z tramwajem. Ofiar w ludziach nie było.

O godz. 7.50 na ul. Zgierskiej przed posesją nr 6 kierowca „Syrny” Jerzy R. na skutek nieostrożnej jazdy zderzył się z „Warszawą”. Kierowcy wyszli z kraksy bez obrażeń.

W Dąbrówce (gm. Gzierz) o godz. 10.50 kierowca ciągnika „Urusus” Stanisław A. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z sanitarką „Fiat”. Ofiar w ludziach nie było.

O godz. 18.45 przy zbiegu ul. Lutomierskiej i Letniej kierowca „Wartburga” Marian C. wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym sygnale świetlnym i zderzył się z autobusem MPK. Nikt nie doznał obrażeń.

Kierowca samochodu osobowego, który uczestniczył w wypadku ulicznym 2 listopada około godz. 14.30, proszony jest o zgłoszenie się do WKRD, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-85.

Policja przeciwko strajkującym

We wtorek na ulicach Madrytu doszło do starć między oddziałami policji, a strajkującymi pracownikami komunikacji miejskiej. Policja użyła gazów łzawiących.

Strajkujący domagają się zwolnienia swych towarzyszy, aresztowanych poprzednio za udział w demonstracjach oraz poprawy warunków pracy. Strajk pracowników madryckiej komunikacji miejskiej trwa już 6 dni.

Wielkie spotkanie z filmem

(Dokończenie ze str. 1) legacja filmowców radzieckich w składzie: Władimir Golownia — zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu d.s. Kinematografii ZSRR, przewodniczący delegacji; Ludmila Chitajewa — aktorka, jedna z odtwórczyń głównej roli w „Baśni o Jasnym Sokole”, która będzie wyświetlana w czasie „Dni Filmu Radzieckiego”; Lidia Fiedosiejewa-Szuskyna — aktorka, bohaterka filmu „Oni walczyli za ojczyznę”; Margarita Wołodina — aktorka, którą zobaczymy w filmie „Ostatnia ofiara”; Jewgienija Szaurowska-Bauman — krytyk filmowy.

Goście z Kraju Rad oprócz stolicy odwiedzą także Białyсток, Częstochowę, Katowice, Siedlce i Szczecin, gdzie wezmą udział w spotkaniach i innych imprezach towarzyszących „Dniom Filmu Radzieckiego”.

Śnieżyce w Szwecji

Gwałtowne śnieżyce, jakie ogarnęły Szwecję na początku bieżącego tygodnia, utrudniły niezwykle komunikację na szwedzkich drogach.

W Sztokholmie autobus wpadł w poślizg i wjechał do rowu; wiele zaskoczonych przez śnieg ciężkich pojazdów utknęło na poboczach dróg w oczekiwaniu na zimowe wyposażenie, konieczne dla poruszania się po oblodzonych szosach. Dziesiątki samochodów wpadło w poślizg i odbijało się od barier ochronnych.

Śnieżyce w Szwecji

Gwałtowne śnieżyce, jakie ogarnęły Szwecję na początku bieżącego tygodnia, utrudniły niezwykle komunikację na szwedzkich drogach.

W Sztokholmie autobus wpadł w poślizg i wjechał do rowu; wiele zaskoczonych przez śnieg ciężkich pojazdów utknęło na poboczach dróg w oczekiwaniu na zimowe wyposażenie, konieczne dla poruszania się po oblodzonych szosach. Dziesiątki samochodów wpadło w poślizg i odbijało się od barier ochronnych.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Krakowska Wisła przegrała w rzutach karnych

Awans Śląska do 1/8 finału PZP

Z dwóch zespołów polskich startujących w tegorocznych rozgrywkach o europejskie puchary, na placu boiska pozostała jedynastka wrocławskiego Śląska. Drużyna z Wrocławia zwyciężając w Dublinie tamtejszy Bohemians 0:1 (0:1) przeszedł przez kolejne eliminacyjne sito, uzyskując prawo startu w trzeciej rundzie rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów.

Krakowska Wisła, choć zagrała w rewanżu bruckim doskonale, nie zdołała wywalczyć upragnionego awansu przegrywając z RWD Molenbeek w rzutach karnych 4:3. Po 90 minutach gry wynik brzmiał 1:1 (1:1). Również nie padło rozstrzygnięcie w 30-minutowej dogrywce.

Spora niespodziankę zanotowano w innych meczach rewanżowych drugiej rundy. Do największych sensacji zaliczyć trzeba wyeliminowanie madryckiego Realu przez FC Bruge. Także w kilku innych pojedynkach nie obyło się bez sensacyjnych rezultatów i zakończenia pucharowej kariery przez drużyny uchodzące za niemal zdecydowanych faworytów.

Oto krótkie relacje z meczów polskiej dwójki i wyniki spotkań rewanżowych drugiej rundy.

Bohemians — Śląsk 0:1

Jedynastka wrocławskiego Śląska wygrała z Bohemians w Dublinie w rewanżowym meczu PZP 0:1 (0:1), zdobywając bramkę w 31. minucie ze strzału Pawłowskiego.

Mając trzy bramki w zapasie wrocławski zespół przystąpił do rewanżowego pojedynku bez żadnego obciążenia, prowadząc otwartą i ofensywną grę. Dubliniska drużyna podobnie jak w meczu we Wrocławiu, nie zmusiła do większego wysiłku rywala. Wprawdzie napastnicy Bo-

hemians próbowali uzyskać upragnione bramki, jednak zdecydowana postawa linii defensywnej wrocławian uniemożliwiła im realizację tego zamiaru.

Kiedy w 31. minucie Pawłowski zdobył bramkę, zespół gospodarzy utracił wszelkie szanse na uzyskanie korzystnego wyniku, ograniczając się do mało zdecydowanych ataków na bramkę Kallnowskiego.

Śląsk znalazł się tym samym w 1/8 finału tegorocznych rozgrywek Pucharu Zdobywców Pucharów i z niecierpliwością czekać będzie na rezultaty losowania.

Molenbeek — Wisła... 5:4

Dramatyczny przebieg miał rewanżowy mecz drugiej rundy Pucharu UEFA pomiędzy RWD Molenbeek i krakowską Wisłą. Po 90 minutach gry wynik brzmiał 1:1, a bramkę dla krakowskiej drużyny zdobył w 36 min. Maculewicz. W tej sytuacji sędzia austriacki zarządził 30-minutową dogrywkę. I w tym fragmencie pojedynku w Brukseli nie padło rozstrzygnięcie.

Komunikat Totka

W zakładach piłkarskich z dnia 30/31. X. 1976 r. stwierdzono:

LIGA POLSKA
1 row. z 12 traf. — po 46.482 zł.
92 row. z 11 traf. — po 1.053 zł.
790 row. z 10 traf. — po 132 zł.

LIGA ANGIELSKA
1 row. z 13 traf. — 410.908 zł.
125 row. z 12 traf. — po około 3.000 zł.
2.862 row. z 11 traf. — po 154 zł.
35.322 row. z 10 traf. — po 16 zł.

PP „Totalizator Sportowy” informuje, że w zakładach piłkarskich na ligę angielską zestaw par nr 46 na dzień 13/14 listopada 1976 r. mecz w por. 1. 2 i 9 odbędą się awansem w dniu 9 i 10 listopada 1976 roku.

Zgodnie z regulaminem paragraf 30 dnia w/w meczów zostanie ustalony wynik zastępczy na podstawie losowania. Losowanie wyników zastępczych odbędzie się w dniu 14 listopada br. w centrali PPTS Warszawa.

DUŻY LOTEK

W zakładach Dużego Lotka z dnia 31. X. 1976 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I
3 row. z 6 traf. — po 298.241 zł.
5 row. z 5 traf. prem. — po 88.080 zł.
224 row. z 4 traf. zwykl. — po około 4.500 zł.
3.722 row. z 3 traf. — po 148 zł.
121.503 row. z 2 traf. — po 10 zł.

LOSOWANIE II
1 row. z 6 traf. — 869.214 zł.
72 row. z 5 traf. — po około 24.000 zł.
3.562 row. z 4 traf. — po 732 zł.
63.694 row. z 3 traf. — po 54 zł.

MALY LOTEK
I LOSOWANIE
1, 12, 26, 27, 28
numer banderoli: 419428

II LOSOWANIE
1, 5, 10, 12, 19
numer banderoli: 775503

EXPRESS LOTEK
5, 12, 16, 28, 29

Fibak w ćwierćfinale

W Fibak odniósł kolejne zwycięstwo w czasie turnieju tenisowego w Londynie. Polak pokonał Włocha P. Bertolucciego 6:7, 6:2, 7:6 awansując do ćwierćfinału londyńskiej imprezy.

Rozstawiona z nr 1 para deblowa Fibak — Ramirez wycofała się z gry z powodu przemęczenia ciężkim pojedynkiem na turnieju w Wiedniu (wygrał Fibak), rezerwując siły na gry indywidualne.

Na turnieju w Kolonii debel J. Niedzwiedzki — Pearson (USA) przegrał w I rundzie z parą kolumbijsko-amerykańską Betancur — Ross 4:6, 3:6.

Komunikat Totka

W zakładach piłkarskich z dnia 30/31. X. 1976 r. stwierdzono:

LIGA POLSKA
1 row. z 12 traf. — po 46.482 zł.
92 row. z 11 traf. — po 1.053 zł.
790 row. z 10 traf. — po 132 zł.

LIGA ANGIELSKA
1 row. z 13 traf. — 410.908 zł.
125 row. z 12 traf. — po około 3.000 zł.
2.862 row. z 11 traf. — po 154 zł.
35.322 row. z 10 traf. — po 16 zł.

PP „Totalizator Sportowy” informuje, że w zakładach piłkarskich na ligę angielską zestaw par nr 46 na dzień 13/14 listopada 1976 r. mecz w por. 1. 2 i 9 odbędą się awansem w dniu 9 i 10 listopada 1976 roku.

Zgodnie z regulaminem paragraf 30 dnia w/w meczów zostanie ustalony wynik zastępczy na podstawie losowania. Losowanie wyników zastępczych odbędzie się w dniu 14 listopada br. w centrali PPTS Warszawa.

DUŻY LOTEK

W zakładach Dużego Lotka z dnia 31. X. 1976 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I
3 row. z 6 traf. — po 298.241 zł.
5 row. z 5 traf. prem. — po 88.080 zł.
224 row. z 4 traf. zwykl. — po około 4.500 zł.
3.722 row. z 3 traf. — po 148 zł.
121.503 row. z 2 traf. — po 10 zł.

LOSOWANIE II
1 row. z 6 traf. — 869.214 zł.
72 row. z 5 traf. — po około 24.000 zł.
3.562 row. z 4 traf. — po 732 zł.
63.694 row. z 3 traf. — po 54 zł.

MALY LOTEK
I LOSOWANIE
1, 12, 26, 27, 28
numer banderoli: 419428

II LOSOWANIE
1, 5, 10, 12, 19
numer banderoli: 775503

EXPRESS LOTEK
5, 12, 16, 28, 29

Fibak w ćwierćfinale

W Fibak odniósł kolejne zwycięstwo w czasie turnieju tenisowego w Londynie. Polak pokonał Włocha P. Bertolucciego 6:7, 6:2, 7:6 awansując do ćwierćfinału londyńskiej imprezy.

Rozstawiona z nr 1 para deblowa Fibak — Ramirez wycofała się z gry z powodu przemęczenia ciężkim pojedynkiem na turnieju w Wiedniu (wygrał Fibak), rezerwując siły na gry indywidualne.

Na turnieju w Kolonii debel J. Niedzwiedzki — Pearson (USA) przegrał w I rundzie z parą kolumbijsko-amerykańską Betancur — Ross 4:6, 3:6.

Dnia 31. X. 1976 r. zmarła w wieku 76 lat, opatrzona św. sakramentami, nasza najukochańsza Mamusia, Babcia i Prababcia
JANINA CZERWIŃSKA
z d. ANTECKA
emerytowana nauczycielka, przyjaciółka młodzieży.
Pogrzeb odbędzie się 5 listopada br. o godz. 13 w kaplicy ementarsza przy ul. Szczecińskiej 96, o czym powiadamy pogrążeni w najgłębszym smutku
CÓRKI, ZIĘCIOWE, WNUKI, PRAWNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 30 października 1976 roku, zmarł najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadziuś, Pradziadziuś
KAZIMIERZ ZIELIŃSKI
długoletni pracownik Wojewódzkiego Wydziału Finansowego w Łodzi, oficer Armii Krajowej, żołnierz Powstania Warszawskiego, członek ZBoWiD i Związku Inwalidów Wojennych.
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 4 listopada 1976 roku o godzinie 14 w kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążeni w głębokim żalu
RODZINA

W dniu 1 listopada 1976 roku zmarła, w wieku 85 lat, opatrzona św. sakramentami
ZOFIA WOCALEWSKA
z domu BALABAN
Msza święta odbędzie się dnia 4 listopada br. o godz. 14.30 w kościele św. Józefa w Rudzie Pabianickiej, skąd nastąpi wyprowadzenie zwłok o godz. 15 na cmentarz parafialny do grobu rodzinnego.
NAJBLIŻSZA RODZINA

W dniu 1 listopada 1976 roku zmarł, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 72
JÓZEF CICHACZ
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 listopada br. o godz. 15 w kaplicy ementarsza przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamiają w smutku
DZIECI I WNUCZKI

W dniu 1 listopada 1976 roku zmarł, w wieku 43 lat, nasz ukochany Mąż, Ojciec i Syn
JAN RYSZARD KACZMAREK
Msza święta żałobna odbędzie się dnia 4 listopada br. o godz. 13.15 w kościele parafialnym na Retkini. Wyprowadzenie zwłok z kościoła na miejscowy cmentarz o godz. 15, o czym powiadamy pogrążeni w głębokim żalu
ZONA, SYN I RODZINA

Dnia 2 listopada 1976 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, w wieku lat 50, ukochany Mąż, Ojciec, Syn, Brat i Zięć
MAREK PICHALAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 listopada br. o godz. 13.30 w kaplicy ementarsza przy ul. Szczecińskiej, o czym powiadamy pogrążeni w głębokim smutku
ZONA z CORECZKA, RODZICEM, BRAT i ZIĘCIOWIE

Dnia 1 listopada 1976 r. zmarła, nasza najukochańsza Matka, Zona, Babcia, w wieku 87 lat
JANINA BARTOLIK
z domu ZIMIN
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 listopada br. o godz. 13.30 w kaplicy ementarsza przy ul. Szczecińskiej, o czym powiadamy pogrążeni w głębokim smutku
RODZINA

PODZIĘKOWANIE
Zarządowi Spółdzielni Inwalidów Im. M. Buczka, oraz wszystkim współpracownikom Spółdzielni, Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom, Młodzieży szkolnej i wszystkim Znajomym za okazane nam współczucie i udział w uroczystości pogrzebowej.
KAZIMIERZA KASIERSKIEGO
składamy podziękowanie.
ZONA i SYN

Na 34 mln Polaków 19 milionów, czyli większość, żyje obecnie w miastach. Od roku 1950 do roku 1975 ludność miast zwiększyła się o 9,7 mln osób. Rosną szybko zwłaszcza miasta najuboższe — 14 z nich liczy już dziś ponad 200 tys. mieszkańców, 29 natomiast przekracza 100 tys. mieszkańców. Jak łatwo zgadnąć, czynnikami decydującymi w rozwoju aglomeracji miejskich jest przemysł. Nie jest to jednak zależność bezwzględna, co w dość oczywisty sposób rzuca się w oczy, jeśli przyjrzeć się jej z pewnej perspektywy.

Z ciekawych badań opublikowanych przez GUS wynika, np. że w pierwszych powojennych latach (1947—1950) średni przyrost zatrudnienia w przemyśle kilkakrotnie wyprzedzał przyrost ludności miast. Wydaje się to zrozumiałe: podnosiliśmy przecież kraj z ruin i sprawą najważniejszą było uruchomić zniszczone przez okupanta fabryki i zakłady przemysłowe, mogące dać społeczeństwu niezbędne do normalnego życia produkty. Kolejna pięcioletka zwielała jeszcze ścacie działanie przemysłu. Przybywało nam w tym czasie blisko 565 tys. nowych mieszkańców miast rocznie. Lata 1956—1960 — i one właśnie łącznie z następnym pięcioletkiem najlepiej ilustrują ten o pewnej autonomii procesów urbanizacji i uprzemysłowienia — charakteryzowały się najniższym przyrostem zatrudnienia w przemyśle, o wiele natomiast wyższym przyrostem ludności miast. W okresie 1961—1965 z kolei mieliśmy do czynienia z szybszym zwiększaniem liczby ludzi stających do pracy przy tokarkach i innych przemysłowych maszynach i urządzeniach — w porównaniu z osobami mogącymi powiedzieć o sobie, że stały się mieszkańcami miast. Minione pięcioletcie znowu odwróciło proporcje: pracę w przemyśle otrzymało 596 tys. osób, ludność miast natomiast zwiększyła się o 1948 tys. mieszkańców.

Dość łatwo zauważyć, że sarysowane meandry zależności dosyć ściśle wiążą się z konkretnymi okresami rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i odzwierciedlają ogólniejsze tendencje. Widąc również, że niezależnie od wahań w przekształcaniu się struktury społeczeństwa, Polska zdecydowanie rozwija się jako kraj przemysłowy o znacznej przewadze liczebnej mieszkańców miast.

To zwiększenie się ludności miast dokonało się dwiema drogami: dzięki przyrostowi naturalnemu i napływowi osób mieszkających poprzednio na wsi. Przyrost naturalny przydał w latach 1947—1975 miastom 5,1 mln obywateli, migracje ze wsi natomiast 4,1 mln osób. Zmieszczanie zatem naszego kraju, jeśli się tak można wyrazić, dokonało się w znacznej mierze kosztem wsi. Jest to proces z jednej strony pozytywny, z drugiej zaś powodujący określone perturbacje. Musimy bowiem pamiętać, że odpływ ze wsi jest procesem już długotrwałym (mieć zresztą będzie miejsce również w przyszłości) i że decydują się na pobyt w mieście przede wszystkim ludzie młodzi. W latach 1950—1970 np. liczba osób powyżej lat 60 pracujących w rolnictwie podwoiła się. Biorąc pod uwagę, że w perspektywie następnych 20 lat odpływ ludności wiejskiej do miast ma być wcale nie mniejszy niż poprzednio,

Mimo to sytuacja nie przedstawia się nazbyt tragicznie. Rzecz w tym, że liczby bezwzględne rysują tylko pewien ogólny obraz. Mamy natomiast w kraju jeszcze i takie regiony, w których istnieje nadmiar (względny oczywiście) rąk do pracy, skąd można bez obawy wywołania negatywnych skutków pozyskiwać nowych pracowników. Jest zatem sprawą prawidłowego ustalenia celów polityki społecznej i polityki zatrudnienia regulowanie trudnych problemów migracji w sposób właściwy. Ilustracją skali problemu są następujące dane: w bieżącym pięcioletciu ludność Polski ogółem ma wzrosnąć według szacunków o 4 proc., ludność miast natomiast aż o 10 proc. Zatrudnienie ogółem o 8 proc., w przemyśle natomiast o 14 proc. Potwierdza to raz jeszcze tezę o miastotwórczym wpływie przemysłu.

RAFAŁ REJDAK

„A GDYBY COŚ ZE SKÓRY”

Od 25 lat działa na terenie Łodzi Instytut Przemysłu Skózanego, placówka, której zadaniem jest prowadzenie badań nad surowcami i technologiami dla garbarstwa i obuwnictwa oraz nad doskonaleniem tych dwóch gałęzi przemysłu. 284 pracowników instytutu specjalizuje się w rozlicznych dziedzinach, bez rozwoju których nie do pomysłenia jest nasycenie rynku obuwem oraz innymi wyrobami ze skóry lub surowców zastępczych. Oto relacja z kilku wybranych kierunków badań, charakterystycznych dla instytutu.

SKÓRY NIE STARZEJA

na zaspokojenie rosnących potrzeb coraz bogatszych społeczeństw świata. Szuka się więc pomocy we wszechmocnej chemii, która podobno potrafi zrobić coś z niczego. W istocie sprawa jest bardziej skomplikowana, bowiem, aby wyprodukować materiał zastępczy, trzeba wiedzieć, jak się to robi (know how) i dysponować odpowiednimi surowcami. Instytut posiada właśnie w tym kierunku i to dość już dawno, przeszedł więc pewną ewolucję, nabył doświadczeń i udeży mu się w pewnym stopniu eliminować owe brakujące surowce naturalne.

Prowadzone badania zdają się wskazywać na to, że tworzywa sztuczne mogą konkurować ze skórą jako materiał na podszewy. Wcześniej próby w tym względzie polegały m. in. na produkowaniu arkuszy bardziej lub mniej przydatnych tworzyw i wycinaniu z nich podszew. W tej chwili prowadzi się pod kierunkiem inż. Wiesława Trześnińskiego i mgr inż. Jerzego Opuchowskiego badania nad zastosowaniem znanego i syntetyzowanego w Polsce poliuretanu na wspomniane części obuwia. Wyniki badań okazały się zachęcające. Poliuretan jest materiałem lekkim i jednocześnie trwałym. Udało się go dostosować do potrzeb w ten sposób, że w tej chwili wierzch buta trafia do aparatu dozującego i droga jednej prostej operacji z ciekłego surowca zostaje sformowana podszewa i jednocześnie przyklejona do wierzchu. Wartość użytkowe produktu są znaczne. W zakładach „Alka” w Słupsku wyprodukowano ok. 300 tys. par butów tą metodą, ku zadowoleniu użytkowników. Należy podkreślić, że w ten sposób narodził się polski system

surowcowy i znaczna wyprodukacja surowca importowanego.

Badania prowadzone w kierunku wykozystania polichloru winylu, jest bowiem tanszy od poliuretanu. Udało się już uzyskać jego porowatość, są jak na razie kłopoty z odpornością na mróz. Zachęcająco wyglądają próby z tzw. kopolimerem EVA. Uzyskuje się z niego spody o niesiagalnym dotąd małym ciężarze. Surowcem ten ma być jeszcze zaletą, że łatwo się go barwi.

Badania prowadzone w opisanych kierunkach są nieodłączne od badań nad klejami. Każdemu laikowi wiadomo, że różne materiały dają się przymocowywać różnego rodzaju klejami. A każdy wie też, że największa ilość reklamacji dotyczących obuwia dotyczy właśnie odklejania się podszew. Dla instytutu jest to więc praca nie kończąca się. Niemal każdej zmianie w surowcu czy metodach tworzenia musi towarzyszyć nowy, dobry klej. Do niedawna używano w Polsce klejów importowanych. Badania prowadzone w IPS pozwoliły na znaczne wyeliminowanie importu.

Inną ważną dziedziną, w której instytut uzyskał interesujące wyniki, jest

ZAGOSPODAROWANIE ODPADÓW

O wadze tej sprawy wymownie świadczy następujący fakt. W garbarni skór we Włodawie ilość odpadów skór naturalnych wynosi 10 ton dziennie. Po prostu do niedawna wyrzucano je na śmietnik. Zespół kierowany przez dr Barbarę Fellejaniak, wiedząc że głównym składnikiem skóry jest białko, rozpoczął prace nad odzyskaniem go. Jak dotąd zrealizowano pierwszą część tematu, polegającą na opracowaniu technologii. Wysiłki zostały uwieńczone sukcesem. Otrzymuje się mianowicie białko

w postaci półpłynnej pasty. Może ona służyć jako dodatek do pasz i w ten sposób je wzbogacać.

Nie poprzestano na samym opracowaniu. Instytut wszedł w porozumienie z administracją terenową, na których leży Włodawa i w oparciu o opracowaną technologię tuż obok garbarni uruchomiona zostanie wytwórnia białka z odpadów skóranych. Zostały ponadto zawarte porozumienia z lokalnymi rolnikami, którzy będą białko to kupowali.

Pracuje się w tej chwili nad drugą częścią tematu. Chodzi o to, by jeszcze poprawić jakość produktu oraz zmienić jego konsystencję. Masa płynna jest trudna w transporcie i łatwiej ulega zepsuciu. Szuka się więc dróg otrzymania tego białka w formie np. proszku.

Oczywiście zespół postawił sobie zadanie opracowania obok technologii również urządzeń, aby od początku do końca była to produkcja krajowa.

Niezmiernie ważną dla przemysłu garbarskiego sprawą jest

OCZYSZCZANIE SKÓEKÓW

Jak wiadomo są dwie gałęzie przemysłu najgroźniejsze dla naszych wód: celulozowo-papierniczy

garbarstwa. Toteż wysiłki instytutu nad znalezieniem metody oczyszczania ścieków są znaczne. Przy czym prace prowadzi się według zasady: opracować technologię i ją wdrożyć. Sprawa komplikuje fakt, że w przemyśle skórzanym używa się bardzo rozmaitych surowców, na każdy zaś rodzaj substancji stosować trzeba inne czynniki. Z trudnościami tymi instytut się uporał. W garbarniach we Włodawie i Lubartowie woda jest już oczyszczana chemicznie, a następnie biologicznie, tzn. przy użyciu odpowiednich szczepów bakterii.

Najwięcej trudności następuje usunięcie ze ścieków bardzo toksycznego składnika, jakim jest siarczek sodu. Jest to środek niezbędny dla usuwania szkodliwych skóry. Ponieważ, jak dotąd, nie znaleziono metody likwidowania go w ściekach, dr. inż. Stanisław Piławski zaproponował utlenienie go jeszcze w procesie wapiowania skór, a więc przed dostaniem się do ścieków. I to się udało. Spośród jest o tyle skuteczny, o ile tam. Do jego zastosowania potrzeba bowiem sprężonego powietrza i katalizatora. Ten zaś jest do otrzymania darmo w zakładach „Boruta”, jako jeden z odpadów. Ważność tej metody leży w tym, że jej zastosowanie w garbarniach nie dysponujących urządzeniami oczyszczającymi daje znaczne efekty, likwiduje się bowiem najbardziej zanieczyszczone woda naturalna, go środowiska. Tak zrobiono np. w garbarni w Szczakowej.

W tej chwili pracuje się nad innym groźnym składnikiem ścieków — chromem.

Dziś, w dniu uroczystości 25-letniej istnienia Instytutu wolno wyrazić pewność, że i ta sprawa zostanie pomyślnie załatwiona.

JERZY URBANKIEWICZ



Prawo i życie

Od roku 1967, kiedy to Anna B. zawarła związek małżeński ze Stefanem B., wówczas 26-letnim rolnikiem, mieszkali oboje u jej matki Józefy w Mierzaczu Dużym (pow. Piotrków Tryb.). Matka utrzymywała się z renty, a oni gospodarowali na kilkuhektarowym gospodarstwie. Matka opiekowała się ich dziećmi, które ma już osiem lat, potem drugim, które przyszło na świat w tym roku.

Pomiedzy teściową a zięciem nie było zgody, wręcz przeciwnie — były same nieporozumienia, a nawet awantury, które nierazko kończyły się w ten sposób, że Stanisław B. bił swoją teściową.

Sąsiedzi znali sytuację w tym domu: przeciętnie kilka razy w miesiącu Stanisław B. wszczynał awantury z teściową, a ogłosy awantur slychać było daleko. Często też Józefa uciekała przed agresywnością zięcia, nierazko pijanego. Przychodziła wówczas m. in. do domu małżeństwa K. Zwierzała im się, że brutalny mężczyzna chce ją zmusić do wyprawienia się ze wspólnie zajmowanej zagrody, że boi się o własne życie, bo „taki diabeł, to by mnie zabił”.

Józef J. od siedmiu lat mieszka w sąsiedztwie i do niego także przybiegała często Józefa mówiąc, że zięć znowu przyszedł pijany i ona boi się, że ją pobije a nawet zabije. Nocowała też często u sąsiadów, którzy styszeli groźby mianowane przez pijanego.

17 lipca br. wieczorem Komenda Wojewódzka MO w Piotrkowie powiadomiona została o znalezieniu zwłok 66-letniej Józefy. W czasie śledztwa ustalono, że jest ktoś, kto był naczynym obserwatorem okolicy, w jakim kobieta poniosła śmierć. Około godz. 16 usłyszała jak dochodzący z podwórka sąsiadów B. i głos Stanisława, który wykrzykiwał potworne epitety pod adresem teściowej kończąc: „dobije cię!” Świadek zobaczył, że kobieta leży na ziemi, a zięć trzyma ją jedną ręką za ubranie, drugą zaś — zbrojną w but — wymierza ciosy w głowę... Józef K. przyszedł tego dnia wczesnym popołudniem do Stanisława B. żeby z nim porozmawiać o zniwach. Nie zastał go. Józefa opiekująca się niemowlęciem powiedziała, że o 12 poszła do sklepu i jeszcze nie wróciła. Zjawił się po pół godzinie. Był zdenerwowany i podpiły — jak zeznał świadek, Wyciągnął jakąś kartkę z kieszeni i obelżywie zwrócił się do teściowej z poleceniem przeczytania, a następnie sam przeczytał. Z treści wynikało, że jest on wezwany do stawienia się w Urzędzie Gminy w Dłutowie. Po przeczytaniu, nie licząc się z obecnością sąsiada, Stanisław B. doskoczył do teściowej i zadał jej kilka ciosy w twarz. Kobieta „zalała się krwią” i upadła. Na interwencję sąsiada, który próbował zapobiec bicia, Stanisław B. odwrócił się do niego z pięścią wzniesioną do ciosu. Sąsiad przestraszył się i wyszedł. Nie wrócił. Zobaczył

nym popołudniem do Stanisława B. żeby z nim porozmawiać o zniwach. Nie zastał go. Józefa opiekująca się niemowlęciem powiedziała, że o 12 poszła do sklepu i jeszcze nie wróciła. Zjawił się po pół godzinie. Był zdenerwowany i podpiły — jak zeznał świadek, Wyciągnął jakąś kartkę z kieszeni i obelżywie zwrócił się do teściowej z poleceniem przeczytania, a następnie sam przeczytał. Z treści wynikało, że jest on wezwany do stawienia się w Urzędzie Gminy w Dłutowie. Po przeczytaniu, nie licząc się z obecnością sąsiada, Stanisław B. doskoczył do teściowej i zadał jej kilka ciosy w twarz. Kobieta „zalała się krwią” i upadła. Na interwencję sąsiada, który próbował zapobiec bicia, Stanisław B. odwrócił się do niego z pięścią wzniesioną do ciosu. Sąsiad przestraszył się i wyszedł. Nie wrócił. Zobaczył

radność była powszechna. Funkcjonariusz posterunku MO w Dłutowie zeznał, że Józefa od dłuższego czasu zgłaszała się do posterunku zawiadamiając, że Stanisław B. robi jej awantury, okrada ją, bije i grozi zabójstwem. Widziano ślady obrażeń na jej ciele, okazywała też odpowiedzialnie zaświadczenia lekarskie. Nie żądała jednak prowadzenia postępowania karnego przeciwko swemu zięciowi. Choć dążył do tego, by funkcjonariusze wywnęśli na zmianę postępowania zięcia. Z tego też powodu — jak informował funkcjonariusz skierowany wnioski do Komisji Pojednawczej w nadziei, że ona będzie mogła wpłynąć na zmianę archywnormalnej sytuacji. Natomiast posterunek MO prowadził przeciwko Stanisławowi B. postępowanie przygotowawcze o podpalenie zabudowań Józefy. W trakcie śledztwa zastraszona kobieta chcia

„Wykrzykiwał, że ja zabiję”...

znacznie później, że do zabudowań rodziny B. przyjechała karetka pogotowia. Na razie jednak pobiegł na drogę i krzykiem starał się wezwać na pomoc pobliskich mieszkańców. Nie sprawdził jednak czy ktoś pobiegł tam, a sam pozostał u innego sąsiada i słyszał krzyki bitej Józefy. Stanisława K. i Jerzy D. powiedzieli w śledztwie, że słyszeli jak Stanisław B. bijąc swoją teściową „wykrzykiwał, że ja zabije i dobieje”. Słyszeli...

Nikt nie przybiegł na ratunek, przez kilka godzin zięć znecał się beztalisko nad bezbronną kobietą, aż zginęła pod jego ciosami.

Podczas rozprawy sądowej, która odbędzie się przed Sadem Wojewódzkim w Piotrkowie przeciwko Stanisławowi B. oskarżonemu o pozbawienie życia teściowej, dowiemy się być może dlaczego dobrze poinformowany o sytuacji sąsiedzi okazali się bezsilni, słabi i zastraszeni w momencie, kiedy powinni byli odzyskać awanturnika i ocalić przed śmiercią jego ofiara. Jak ze śledztwa wynika — bez-

ła uchronić swego prześladowcę od odpowiedzialności karnej i aby sprawę załagodzić, rzekała się nawet należnego jej odszkodowania z tytułu pożaru.

Posterunek MO prowadził też postępowanie przygotowawcze przeciwko Stanisławowi B. o fizyczne i moralne znecaenie się nad teściową. W aktach sprawy znajduje się nie tylko potwierdzenie tego faktu, lecz także odpis wyroku Sądu Powiatowego w Łasku z lutego 1973 roku. Z jego treści wynika, że Stanisław B. za znecaenie się nad Józefą w okresie od października 1970 r. do tegoż miesiąca 1972 roku został skazany na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkami w zawieszeniu jej wykonania.

Wszystkie przytoczone wyżej argumenty przemawiają za stwierdzeniem, że podobni zbrodni leżały w narastającym od lat, trwałym konflikcie między nim a teściową, a dokładniej: w nienawistnym wręcz stosunku Stanisława B. do matki żony. On sam powiedział, że denerwowało go wspólne mieszkanie z teściową, ko-

Zofia Tarnowska

rzystanie jej ze wszystkich urzędów, jej obecność „na wspólnej kuchni” i jej uwagi na temat gospodarowania.

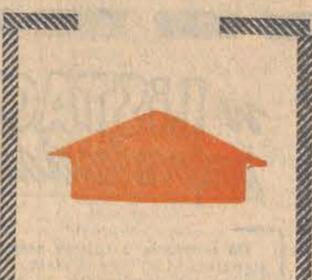
Córka nie miała wiele do powiedzenia. Świadkowie zeznali, że Stanisław B. bił także swoją żonę...

Mamy kolejny dramat o alkoholowym podłożu. Już tylko pobieżna analiza życia tej rodziny nasuwa smutne refleksje. Formalnie nie

by wszystko czyniono, żeby zlikwidować groźny konflikt. Sprawcy niepokoju ukarano nawet sądowo. Kara miała bardziej profilaktyczny charakter, co nie doszło absolutnie do świadomości mężczyzny — jednego zresztą w tym gospodarstwie, a wiadomo, że on był jego panem. Także bezwzględny „panem” rodziny. Takie są tradycje wiejskie. Na ich karb należy złożyć również izolowanie się od społecznych groźnych zjawisk obserwowanych u najbliższych sąsiadów. Niechcąc do „mieszania się” w cudze sprawy jest nagminna. Owe „sprawy” dostarcza tematów do rozmów, wywołują nawet sensacje, ale kiedy zachodzi potrzeba stanowczej interwencji — nawet w obronie życia ludzkiego — pozostaje bierność i niezdrowa ciekawość. Ile osób słyszało wołanie o pomoc i ogłosy rąków? Z każdej strony zagrody był ktoś, kto nie tylko słyszał, ale i widział mordęcze znecaenie się Stanisława B. nad starą kobietą. Zbiegł się wszyscy w momencie, kiedy on odszedł, a ona nie dawała znaku życia. Powiedział im, że dostała krwotoku, wezwał pogotowie. Lekarz zawiadomił MO stwierdzając, że obrażenia są wynikiem ciężkiego pobicia. Lekarzowi nikt z obecnych nie powiedział o się dzieło. Czy bał się w dalszym ciągu Stanisława B.?

Sprawa, jak dziesiątki innych, świadczy o bezradności wobec niebezpiecznych pijaków, a w konsekwencji o mimowolnym utrwalaniu ich niezagrożonych w gruncie rzeczy pozycji. Dopiero dramaty, których są przyczyną odkrywają stopień zagrożenia i spóźniona świadomość tego, co można było zrobić, aby nie doszło do nieszczęścia.

Bydgoska „ELTRA” oferuje... „Maje”



Bydgoska „ELTRA” w konkursie „WSZYSTKO NA RYNEK — 76” zadeklarowała m.in. radiomagnetofon „Maja”. Zestaw ten posiada odbiornik radiowo przystosowany do odbioru fal UKF z możliwością zaprogramowania trzech stacji nadawczych oraz magnetofon kasetowy. „Maja” może być zasilana zarówno z baterii, jak i z sieci. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych rozwiązań radiomagnetofon jest mały i lekki. W roku bieżącym „Eltra” dostarczy ponad 10 000 sztuk tych aparatów na rynek krajowy. N/ż: Ewa Sarnowska przy montażu odbiornika „Maja”. CAF — Żołnowski

KŁOPOTY Z KADRA

Dynamiczny rozwój wyższych uczelni w Łodzi jest przedmiotem dumy tutejszego środowiska naukowego, władz i całego społeczeństwa. Niedawne odznaczenie Politechniki Orderem Sztandaru Pracy stanowi wymowny dowód tego, że uczelnia stała się w kraju niezbadaną, jako wychowawcą kadr dla przemysłu oraz jako laboratorium myśli technicznej. Jednakże szybki rozwój dotyczy musi jednocześnie wszystkich elementów składających się na pojęcie wyższej uczelni, tzn. kadry naukowej, studentów, wyposażenia. Wyłączamy z tych rozważań sprawę ostatnią — bazy, aparatury. Wygląda ona różnie w różnych wydziałach. Np. Wydział Chemii Spożywczej PE dysponuje najnowocześniejszą aparaturą badawczą w skali dnia dzisiejszego. Natomiast w wielu innych wydziałach tej i innych uczelni sprawa ta wygląda gorzej, czasem — źle. Jest to więc niewątpliwie czynnik hamujący we wszystkich poczynaniach uczelni. Przy istniejącym wyposażeniu o rozwoju dydaktyki i myśli naukowej decydują postawy ludzi, warto więc się przyjrzeć sprawom kadry naukowej, przy tym nie wszystkich uczelni a jedynie Uniwersytetu, Politechniki i Akademii Medycznej.

Przytoczone poniżej liczby dotyczące będą okresu 1972—1975. W okresie tym ogólna ilość pracowników wymienionych uczelni wzrosła o 2 579 osób, tj. o 40 proc. Pozornie nastąpiła więc poprawa, gdyby nie fakt, że liczby bezwzględne znaczą tu niewiele. Dla

w roku 1975, a więc blisko o 30 proc. Uwzględniając więc pozytywne zmiany, jakie zaszły w omawianym okresie, mamy sytuację taką, że liczba studentów przypadających na 1 nauczyciela akademickiego wynosi obecnie w UE — 11, w PE — 9, w AM — 4. Jeśli natomiast chodzi o tę samą proporcję w stosunku do profesorów i docentów, to na każdego z nich przypada w UE — 55, w PE — 59, jedynie w AM — 35 studentów. Są to liczby zbyt duże, nie zapewniające właściwego wpływu uczonego na proces kształcenia studenta. W poszczególnych przypadkach sprawa wygląda jeszcze gorzej. Np. w Politechnice na 1 samodzielnego pracownika naukowego przypada na wydziale Włókienniczym — 84 studentów, Budownictwa Lądowego — 79.

W trzech omawianych uczelniach liczba profesorów wzrosła w latach 1972—75 o 9 osób (w tym o 7 osób na UE), liczba docentów o 19. Charakterystyczny dla oceny sytuacji na tym odcinku jest fakt, że na 34 instytuty PE aż w 5 nie ma profesora.

Dla sytuacji kadrowej w trzech uczelniach charakterystyczny jest też dość wysoki wiek pracowników naukowych. Np. w Uniwersytecie Łódzkim 35 proc. profesorów ma powyżej 60 lat, 31 proc. docentów powyżej 50 lat, 21 proc. adiunktów powyżej 40 lat. Do wyjątków należą docenci poniżej 40 lat. Najgorza jest pod tym względem sytuacja w Akademii Medycznej.

Zbyt powolne jest tempo kształcenia kadr ze stopniem doktora. Stopień ten uzyskało 705 osób, w tym 443 pracowników uczelni. Jest to liczba zbyt mała w stosunku do potrzeb, a wiąże się to z faktem, że zbyt długo trwa przygotowywanie prac doktorskich: 6—8 lat. Jedynie w AM nastąpiła

pod tym względem poprawa i obecnie okres ten wynosi tam 5—6 lat.

Taki stan rzeczy ma swoje przyczyny obiektywne. (np. niedostatek w bazie i aparaturze), ale działają również przyczyny subiektywne: poważna część samodzielnej kadry naukowej w słabym stopniu a nawet wcale nie wykazuje zaangażowania w tę dziedzinę. Istnieje znaczna liczba profesorów i docentów, którzy dotychczas nie promowali ani jednego doktora, np. w PE aż 83 z 210 profesorów i docentów (ok. 40 proc.) nie promowało dotychczas ani jednego doktora. W niektórych instytutach do 80 proc. profesorów i docentów charakteryzuje się tego rodzaju zaległościami. Jednocześnie zdarzają się wypadki szafowania pracownikami uczelni posiadającymi stopień doktora, co często wynika z niewłaściwej atmosfery panującej w niektórych środowiskach. W jednym z wydziałów PE zwolniono niedawno adiunkta z tytułem doktora. Ciągnie się za nim grzech niezgodzenia się na udział profesora w finansowych efektach pracy, w wykonaniu której profesor nie brał udziału. Kiedy następczyni adiunkta oświadczyła, że nie potrafi prowadzić zajęć na poziomie poprzednika, kazano jej poziom obniżyć.

W niektórych Instytutach Uniwersytetu i Politechniki nastąpił spadek liczby pracowników ze stopniem doktora habilitowanego. Dodac zaś trzeba, że były przypadki habilitacji nieudanych, świadczących o zaniedbaniu kryteriów. Są to wszystkie niedostateki, których usunięcie należy uznać za pilne, bowiem przede wszystkim kadra naukowa decyduje o rozwoju uczelni.



Filmowe premiery listopada

Fotos z filmu „Niewolnica miłości”.

Bieżący miesiąc tradycyjnie już upływać będzie pod znakiem filmu radzieckiego. Oprócz wielu przeglądów znanych pozycji kinematografii ZSRR jak zwykle na ekrany trafi wiele nowości. Filmem, który inauguruje XXX Dni Filmu Radzieckiego jest obraz reż. S. Bondarczuka „Oni walczyli za ojczyznę”. Losy poszczególnych żołnierzy zostały tu wpisane w tło tragicznych wydarzeń pierwszych miesięcy najeżdżu hitlerowskiego. (S. Bondarczuk przeniósł na ekran powieść M. Szolochowa pod tym samym tytułem). Po 15 latach od swego debiutu reżyser wrócił znów do prozy tego wielkiego pisarza. Jeśli jednak „Los człowieka” był kameralną opowieścią o jednym z wielu, to „Oni walczyli za ojczyznę” daje szeroki i bogaty przekrój ludzkich losów. Grają: W. Szukszyn, W. Tichonow, S. Bondarczuk i in.

Grand Prix i nagrodę Fipresci na MFF w Moskwie 1975 otrzymał radziecko-japoński film w reż. A. Kurosawy „Dersu Uzala”. Ta adaptacja książki rosyjskiego podróżnika W. Arseniewa prezentuje dzieje starego myśliwego, przemierzającego tajgę z ekspedycją dokonującą pomiarów kartograficznych. Film jest wspaniałą opowieścią o przyrodzie i przyjaźni.

Kaukaz w czasie rewolucji 1905 r. to miejsce akcji filmu „Biały Baszlik” reż. W. Sawielliewa. Bohater tego obrazu Hadżarat Kiachby (gra go T. Kokoskir) to postać historyczna (r. 1905) — człowiek, który bronił uciskanych chłopów.

W latach wojny domowej osadzona została fabuła przygodowego filmu reż. I. Tarkowskiej „Pójde z wami”.

Bohaterką filmu reż. N. Michałkowa „Niewolnica miłości” jest modna gwiazda filmowa (gra ją Jelena Solowiej). Jak kilku jej kolegów znalazła się na tyłach frontu (rok 1917) i jak oni, musi dokonać wyboru, po której stronie. Dzieciom polecamy „Baśń o Jasnym Sokole”, reż. G. Wasiliewa, w której dzielny silacz walczy z królem podziemi. Grają: W. Wokrosiński, S. Orłowa i in.

Z polskich nowości w listopadzie zobaczymy film Marka Piwońskiego „Przepraszam, czy tu biją” — nagrodzony na III FFFP w Gdańsku.

„Ośnienie” to dramat psychologiczny zrealizowany przez J. Budkiewicza w Łódzkim Zespole Filmowym „Profil”. Bohaterem jest młody górnik, który opuścił swoją wioskę, by szukać swego miejsca w życiu. W rolach głównych: Janusz R. Nowicki, A. Nehrebecka, J. Korzeniowski.

„Dwaj mężczyźni meldują powrót” reż. V. Verliczka, to czeskosłowacka komedia o chłopaku, który w czasie służby wojskowej przeżył wiele zabawnych przygód. W roli głównej Jaromir Hanzlik.

„Seksja specjalna” reż. Costa-Gavras wyróżniona została nagrodą specjalną na MFF w Cannes w 1975 r. Jest to „rekonstrukcja dramatyczna” faktów historycznych. Takie bowiem miano zyskały sobie ostatnie filmy tego reżysera. Jak powiedział scenarzysta J. Semprun w filmie tym nie ma intrygi w sensie dramatycznym. Nie ma także bohaterów negatywnych lub pozytywnych. Nie ma historii, ale jest Historia. I to bardzo konkretna: historia Francji pod rządami Vichy w sierpniu 1941 r.

Bohaterem francuskiego filmu reż. P. G. Deferra „Powodzenia, stary!” jest komisarz policji, który po 30 latach pracy odchodzi na emeryturę. Zdał sobie jednak sprawę, że pracował dla ludzi dbających o własną kieszeń i stanowiska. Dla zwierzchników jest więc niewygodny. Film ma sensacyjną fabułę. W rolach głównych: L. Ventura, F. Brion i in.

Kinematografie jugosłowiańska reprezentuje film adresowany do młodzieży „Ten cudowny piasek partyzanckich dróg”, reż. M. Ljubica. Fabułę stanowią przeżycia dwu partyzantów, którzy próbują przedostać się do swoich.

Do samotnego domu na przedmieściu młoda, rozwiedziona pisarka zwabia swego eks-małżonka. Co dzieje się dalej — zobaczymy oglądając francuską komedię „Klatka”.

„Piętaszek i Robinson” reż. J. Golda (prod. angielska) to komedia satyryczna inspirowana powieścią D. Defoe. Tutaj jednak bohaterem jest nie Robinson, lecz Piętaszek. W rolach głównych P. O'Toole, R. Roundtree i in.

Kolejne przygody śmiałego i mądrego żeglarsza Sindbada prezentuje angielski film reż. G. Hesslera „Podróż do Złotej Krainy”. Grają: J. P. Law, C. Munro, T. Baker.

P. Noiret, U. Tognazzi, D. Blier to odtwórcy głównych ról we włoskiej komedii reż. M. Monicelliego „Moi przyjaciele”. Grupa przyjaciół — panów po pięćdziesiątce, jak za młodych lat próbują bawić się w „robienie kawałów”.

Na koniec jeszcze tytuły filmów, które trafiają do kin studenckich i DKF: „Anna Karenina” reż. M. Piłichiny, „Czerwone jabłuszko” — T. Okiejewa, „Katarzyna i jej córki” — V. Gajera, „Inny Franciszek” — S. Giralda, „Gdzie pan jest, Dery?” reż. G. Maara i „Syn partii” (pełnometrażowy dokument) reż. N. Sniegina i L. Czerencowa. Oprac.: (rg)

Coś dla numizmatyków

Numizmatyką pasjonują się teraz nie tylko naukowcy-specjaliści. Dziś coraz bardziej rozszerza się krąg amatorów, zbierających monety. Takich hobbistów jest również bardzo wielu w Łodzi.

W skład tej wchodzi plemię obywateli i okolicznościowe kraje: Bułgarii, Czechosłowacji, Kubę, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Mongolii, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Zestaw zebranych tu monet jest nie tylko różnorodny, ale wiele z nich upamiętnia aktualne rocznice historyczne swoich krajów (np. Tysiąclecie Państwa Polskiego). Rewersy innych przypominają przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, bohaterów narodowych w walce o niepodległość, ludzi zasłużonych dla światowej kultury itd.

Wścieklica trojga imion

W roku 1922 ukazują się „Szkice estetyczne” Stanisława Ignacego Witkiewicza propagujące hasło „Czystej Formy”. W kilka lat później w szkicach o teatrze Witkacy precyzyjnie swój teoretyczny sąd o dramaturgii. „Wychodzą z teatru, człowiek powinien mieć wrażenie, że obudził się z jakiegoś snu, w którym najspokojniejsze nawet rzeczy miały dziwny niezgłębiony urok, charakterystyczny dla marzeń sennych, nie dających się z niczym porównać” — oto najładniejszą określoną tam ideal teatru Czystej Formy. Czym bliżej owego ideału — stawał Witkacy na rękopisach swych utworów gwiazdkę, im dalej — krzyżyk.

A że z egzemplifikacją teorii w praktyce dramatycznej różnie bywało, nie więc dziwnego, że w tym samym roku, w którym ukazują się wspomniane już „Szkice estetyczne” pisze Witkiewicz „Jana Macieja Karola Wścieklicę” — dramat oznaczony krzyżykiem. Jest „Wścieklica” prawie „normalną” sztuką realistyczną. Nie znaczy to jednak, że ten „dramat w trzech aktach bez trzupów” wyprany jest z tego co przez twórcę autora „Szewców” stałe się przewija, w czym wyraża się jego oryginalność, co było jego obsesją twórczą, co wreszcie bulwersuje nas i zadziwia do dzisiaj. Jest i filozofia, i miłość, i refleksje nad mechanizmami społecznymi — oczywiście w „witekacowskim” ujęciu tematów. Są ulubione, charakterystyczne dla całej twórczości Witkacego typy bohaterów: przywódca potężny, dziewczątka naiwne, ale... kobieta „światowa” itd. Wszystko to we „Wścieklicy” jest, lecz zaznaczone zaledwie, zasygnalizowane, a co najważniejsze nie poprawne, nie układające się w owe programowo zakładane deformacje psychologiczne i działania postaci scenicznych, które efektem miały być nadrealistyczny kształt przedstawienia wywołujący zgola metafizyczne doznania u widzów.

I rozczarują się ci, którzy zwiastują w przewidzeniu wyników z obiegowych, potocznych sądów o twórczości Witkacego oczekiwali, że „Jana Macieja Karola Wścieklicę” tego wszystkiego co tworzyło i tworzy chyba do dziś legendę o tej twórczości. „Wścieklica” jest dramatem realistycznym i to tak bardzo realistycznym, że jego pierwsze wystawienia, datujące się od roku 1925, przyciągały tłumy łaknące sensacji politycznych, a przykładające do dramatu już nie „klucz” ale wręcz „wy-

trych” stawiający znak równości między bohaterem utworu a Witosem. Witkacy ostro zaprzeczał chęci skarykaturowania polityka, ale publika swoje wiedziała i na przedstawienie walczyła. Dziś Witkacemu możemy wierzyć, że nie o łatwutką aluzję polityczną mu chodziło, a o refleksje nad nurtującym człowieka pragnieniem „bycia sobą” i niemożnością osiągnięcia takiego stanu.

Oglądany na Małej Scenie Teatru Nowego spektakl jest znakomity. Podnosi się kurtyna i już wiemy, że realizatorzy uchwycili doskonale ton „Jana Macieja...”. Scenografia Iwony Zaborowskiej zabudowująca scenę realistycznymi dekoracjami, przechodzącymi, rdziejąc tam dopiero u samej góry w świat fantazji i niedookreślenia staje się od razu wskazówką do zrozumienia intencji łódzkich artystów w odczytaniu utworu Witkacego. Wojciech Piłarski wyreżyserował „Wścieklicę” właśnie takim, jakim go Witkiewicz napisał. Wyreżyserował dramat realistycznie, ale nie zatracił nic z tego czym temperament i przekonania artysty-filozoficzne Witkacego ów realizm przerastały. Bez szokujących, ekstrawaganckich udrziwnień, wypunktował Piłarski na tle akcji to wszystko co Witkacy w tej sztuce chciał przekazać ze swych refleksji.

Do osiągnięcia takiego celu potrzebny był właśnie Piłarskiemu precyzyjny instrument — wymiennie grający zespół aktorski. I taki

zespół na Małej Scenie Teatru Nowego urzeczywistnił. Zbigniew Józefowicz — w roli tytułowej. Po mistrzowsku nasączył zgrzebną historię, jedną z serii „z chłopą król”, wszystkimi niuansami, o które wzbogacił ją Witkacy w swej sztuce. Józefowicz — to jest postaciami chłopem, to filozofem pragnącym ratować zmierzający ku katastrofie świat, to znów politykiem łakącym władzy najwyższej. Nakłada na siebie różne maski, przyjmuje różne pozy. Jest trojga imion, ale zawsze za nimi stoi Wścieklica. A obok niego Hanna Bedryńska, Teresa Makarska, Wojciech Piłarski, Janusz Kubiński, Bogusław Sochnacki, Bolesław Bolkowski, Zygmunt Zintel, Dagmar Feniak, Dobrosław Mater i Irena Szewczyk. Jakież przepyszne typy potworzyli.

Przez dwie godziny oglądamy spektakl wartki, pełen humoru, zabawnych scen i kunsztownych popisów aktorskich. Spektakl złożony jakby z dwu warstw: inscenizacji prostej, dowcipnie skonstruowanej realistycznej fabuły, oraz z unoszącej się nad nią atmosfery przesyconej ironią, wyrafinowanym żartem, czasem gorzkim sarkazmem, refleksją nad człowiekiem i światem, w którym żyje. I gdy fabułka dobiega końca, wiemy już, że nie tylko znakomita zabawa nam zafundowano, ale i co nieco z witekacowskich niepokoi. A że jest to „Witkacy oswojony” to i chyba fundacja będzie popularniejsza.

JERZY BĄBOL

NA SCENACH ŁÓDZKICH



Mała Scena Teatru Nowego: „Jan Maciej Karol Wścieklica” I. S. Witkiewicza. Reż. Wojciech Piłarski. Scenografia: I. Zaborowska. Premiera 31 października 1976 r. Na zdjęciu: W. Feniak, Wandy Lektorowiczówny i Wścieklicy — Teresa Makarska i Zbigniew Józefowicz.

TYLKO SŁOWA...?

Wielki z bólem

Sztuka od lat goni za bohaterem czasów pokoju. Teoretycy kultury postulują konieczność jego funkcjonowania dla dobra całokształtu modelu kultury socjalistycznej. Przestrzegają jednak przed niebezpieczeństwami grozącymi ze strony schematyzmu i uproszczeń. Socjologowie już widzą korzyści płynące z jego oddziaływania społecznego. Acz przypominają, że społeczeństwo nasze ukształtowało się w takich warunkach historycznych, w których o wiele atrakcyjniejsze było bohaterstwo w okopach, niż przy maszynie. Artyści już by się wzięli do jego tworzenia, ale przecież wiedzą od wyżej wspomnianych socjologów, że jak na razie więcej klientów znajduje na Kłosa, niż Ślaczka, a i gdy wspomna pewne doświadczenia socrealizmu to na słowo antyschematyzm dreszcz ich przechodzi.

mi rekoma, społeczeństwo czeka, a atrakcyjnego bohatera dnia codziennego w sztuce jak nie ma, tak nie ma. I oto przed kilkoma tygodniami pojawił się nagle, na ekranie telewizyjnym. Pojawił się w całej swej nieuznikowości i atrakcyjności chytrze łączącej to co my Polacy lubimy najbardziej — heroizm i poświęcenie największe z poczuciem obowiązku i rzetelności w robocie — a wciąż z tym czego nam jeszcze niekiedy brakuje.

Było to z okazji programu na cześć naszych kolejarzy. Przedstawił się nasz bohater jako „nastawiacz” i powiedział mniej więcej w te słowa: „Praca moja jest niebezpieczna i odpowiedzialna. Jak źle nastawię mogę zginąć. Ale nie to jest najważniejsze. Że nastawię, mogą zginąć ludzie”.

wstrząsnęło mną bohaterstwo owego człowieka. Teraz po czasie zaczynam powątpiewać, czy rzeczywiście jest takim bohaterem. Czy może tylko w świetle jupiterów tak nie dba o siebie, myśląc jedynie o bezpieczeństwie innych? A może, co gorzej, przed bezlitosnym okiem kamery i bezdusznym mikrofonem pokreśliła mu się stylizyka wypowiedzi, a w rzeczywistości chciał powiedzieć podobnie, ale zupełnie co innego? Blednie więc mi nieco to bohaterstwo, słania się, wreszcie pada, a padając... odstania innych „bohaterów” dnia codziennego. Tych kilku facetów co godzinami przglądało, kleiło, kolaudowało i zatwierdzało ową wypowiedź „nastawiacza” nim usłyszeliśmy ją przez nasze telewizory. „Kupili”: „odpowiedzialność”, „poświęcenie”, „dobro ogółu”, a że pośrodku coś tam pewnie jeszcze było... to tylko słowa

nie liczące się przy tamtych wartościach.

I słusznie, że ci faceci od tego programu nie spoufalili się zbyt zbytnio ze słowem, mogłaby im się przecież przytrafić taka niespodzianka, jak autorowi gazetki ściennej jednego z zakładów przy ul. Narutowicza. Mówiło się pewnie w tym zakładzie o pobudzeniu szacunku do pracy. Ktoś wpadł na pomysł, że warto by zrobić jakiś plakacik szacunek ów rozbudzający. Ktoś inny, że fajnie będzie jak jego treścią stanie się deklinacja słowa: praca. No i upstrzono kawał brytostu: „praca”, „z pracą”, „o pracy” itd. Tak się jednak niefortunnie złożyło, że pośrodku, jedno pod drugim znalazły się napisy: „praca”, „dla pracy”. Jak to się razem czyta i jak się to ma do realizowanych przez nas założeń polityczno-społecznych — to szkoda słów i pracy... (jb)

Podczas oglądania tego programu



**Od 1. X. br. nowe
korzystne warunki
lokata walut
wymienialnych
w BANKU PKO SA**

Wszystkie wpłaty krajowe i zagraniczne — bez dokumentowania tytułu i źródła pochodzenia walut przyjmowane są na rachunki walutowe „A” (z wyjątkiem zagranicznych emerytur i rent).

Podwyższa się oprocentowanie od wkładów

- płatnych na życzenie do 4%
• na 1/2 roku do 4,5%
• Wkłady terminowe na rok — 5%

Wprowadza się nowe wkłady terminowe:

- na 2 lata — oprocentowane 6%
• na 3 lata — oprocentowane 7%

Zapewnione szerokie możliwości dysponowania wkładami w kraju i za granicą. Zwrot wkładu na każde życzenie.

Rachunki otwierają i prowadzą
ODDZIAŁY BANKU PKO SA

- al. Kościuszki 59/61 90-514 Łódź;
 - Czackiego 21 00-950 Warszawa;
 - Sienkiewicza 25 25-007 Kielce.
- Tam też można zasięgnąć szczegółowych informacji.

3622-k

PILENIE kupię małe mieszkanie w starym lub nowym budownictwie. Tel. 520-313, wewn. 261, Grażyńska. Bzymek. 23270-g

PRZYJMĘ studenta na mieszkanie, Niciarska 5 m 8. 23442-g

JUGOSŁOWIANIN poszukuje samodzielnego 3-pokojowego mieszkania z telefonem, w centrum. Oferty „23277” Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ w śródmieściu do wynajęcia. Płatne za rok z góry. Tel. 481-14, godz. 17-20. 23219-g

PRACUJĄCY, uczący się — członek spółdzielni, poszukuje mieszkania (pokój lub pokój z kuchnią). Może być Zgierz lub Pabianice, blisko PKP. Oferty „23115” Prasa, Piotrkowska 96.

MAŁŻENSTWO studenckie poszukuje pokoju z kuchnią lub pokój na rok. Tel. 511-502, godz. 8-15. 23213-g

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, biuro na 2 pokoje, kuchnia, biuro i pokój oddzielnie. Rydła 7-97. Rzepecka. 23204-g

POSZUKUJĘ mieszkania z wygodami, najchętniej z telefonem. Oferty „23063” Prasa, Piotrkowska 96.

DO wynajęcia mieszkanie (stare budownictwo) — centrum. Oferty „23153” Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 trzykondygnacyjne z kuchnią, I p., spółdzielcze — zamienię na kawalerkę lub pokój z kuchnią. Oferty „23109” Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ M-3 kwaterek — Inflancka, na równorzędne — Radiostacja. Tel. 811-49, po 17. 23169-g

GARAŻ na Bałutach poszukuję. 735-33. 23190-g

Nauka Praca

POMOC do półrocznego dziecka potrzebna. Młynarska 10 m 9. Tel. 785-75. 253000-g

KOREPETYCJI z matematyki udziela student PE, tel. 703-51, Olbia. 23066-g

NIEMIECKIEGO — szybka pomoc dorosłym, korepetycje młodzieży. Tel. 325-50, Minkner. 19862-g

DOŚWIADCZENI korepetytorzy. Matematyka, fizyka, chemia. 431-47 — Ostrowski. 21841-g



**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
Oddział Handlu Ubiorami „OTEX”
Informuje, że**

**sklep branży galanterii odzieżowej
— PIOTRKOWSKA 133
został przeniesiony na
ul. PIOTRKOWSKĄ 107.
ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.**

3758-k

**MIĘSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
W ŁODZI**

**organizuje co miesiąc
(od pierwszego każdego miesiąca)
KURSY MOTORNICZYCH**

dla osób nie posiadających kwalifikacji zawodowych.

W okresie szkolenia słuchacze otrzymują wynagrodzenie.

Warunki przyjęcia:

- wykształcenie podstawowe,
- wiek od 20 do 40 lat,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej (mężczyźni),
- dobry stan zdrowia,
- niekaralność.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela dział kadr MPK w Łodzi, ul. Tramwajowa 11, p. 6 w godz. 7.30-14 (w piątki od godz. 9 do 17, w soboty od godz. 7.30 do 12), tel. 816-20 wewn. 178.

3562-k

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

Związku Nauczycielstwa
Polskiego
w Łodzi, ul. Obr. Stalingradu 27
przyjmuje zapisy na kursy języka:

- angielskiego,
- niemieckiego,
- francuskiego.

Zapisy przyjmuje sekretariat czynny w poniedziałki, środy 16.30-19, soboty 14.30-15.30 — telefon 303-65. 3722-k

KALKULATOR wielodziankowy sprzedam. Łódź, Łanowa 80, bl. 20a m. 53. 23060-g

„KSIĘGĘ Tysiąca i Jednej Nocy”, obrączki sprzedam. Oferty z ceną „24027” Prasa, Piotrkowska 96. 23259-g

BONY kupię. Oferty „23631” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM kożuch męski. Tel. 527-973, w godz. 8-16. 23948-g

SPRZEDAM futro czarne, ląpki z szarą norką od 16-20. Malczewskiego 30 m. 33 „D”. 23108-g

Pojazdy

KUPIĘ Fiat 125-p rocznik 1973/1975, tel. 751-48 po 16.

„SYRENE 104” sprzedam. Łódź, Sienkiewicza 64 m. 56, Skorupski. 22873-g

SPRZEDAM „Skoda 1000 MB” (1969), ul. Wschodnia 43 m. 31. 23983-g

„SKODE S 100 L” sprzedam. Watowa 14 (Widzew), po 15. 23835-g

„WARTBURG-Coupe” (1973) sprzedam. Pabianice, tel. 34-64, po godz. 17. 33915-g

„SYRENE 104” (1970) sprzedam. Blacharka do remontu. Zielerowicza 17a. Po godz. 16. Tel. 830-19. 22749-g

„FIATA 126p” nowego kupię. Oferty „23226” Prasa, Piotrkowska 96.

„SYRENE 105” rok 1975 sprzedam. Łódź, Bydgoska 40 m. i po 16. 23137-g

KUPIĘ rower męski, turystyczny, stary model niemiecki „Diamant”, Łódź, Łagiewnicka 160, Marasik. 23059-g

ZASTAWĘ 1100p na gwarancję — sprzedam, tel. 729-14, 16-20. 25226-g

Lokale

GARAŻ w śródmieściu — kupię lub wynajmę. Oferty „22714” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ garażu w okolicy „Centralu”. Tel. 665-41. 24087-g

M-3 własnościowe, ul. Lutomska, zamienię na M-4 w rejonie Limanowskiego — Lutomskiej — Doly. Oferty „23271” Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, komfortowe w Częstochowie, al. ZWM 50 m. 103 na równorzędne w Łodzi. Może być stare budownictwo z dopływem gazu, w centrum. 23268-g

U kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź-Miasto informuje, że w związku z przeprowadzonymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17:

- MIASTO ŁÓDŹ**
1. W dniach od 8 do 30 listopada br. ulice: Aleksandrowska od Chochoła do Szczecińskiej, Chochoła, Uprawna, Hektarowa, Kłosa, Lechicka, Kompostowa, Morgowa, Bruzdowa, Głębowa, Zagonowa, Nasienna i Kujawska.
 2. W dniu 8 listopada br. Rąbień POM, Antoniew, Antoniew KBW, Niesiecin I, II, Niesiecin MBM, Dąbrowa, Rzew PGR i Ozorków ulica Dzierżyńskiego.
 3. W dniach od 8 do 10 listopada br. Główno: ulice: Piątkowska, Narutowicza, Limanowskiego, Łakowa, Kilińskiego.
 4. W dniach od 8 do 27 listopada br. Ksawerów ulice Szkołna, Zachodnia i przyległe.
 5. W dniach od 8 do 30 listopada br. Rzgów, Glinnik, Siedlisko, Wołyń, Wróblew, Belczyska, Borszyn, Mrozowice I, II, Borszyn Trojany, Trojany Opole i Suliny Mrozowice.
 6. W dniach od 8 listopada do 20 grudnia br. Sokolniki.
 7. W dniu 9 listopada br. Bronisław, Huta Wiskicka, Grodzisko, Konstancyna, Starowa Góra, Babiczki A, B, Rąbień A, B, Krzywicy I i II.
 8. W dniach od 10 do 16 listopada br. Kamień Palenice.
 9. W dniach od 11 do 13 listopada br. Główno ulice Kopernika i Słowackiego.
 10. W dniach od 15 do 17 listopada br. Konarszew Ruchna, Woja Zbrożkowa I i II.
 11. W dniach od 16 do 20 listopada br. Sniatonia B.
 12. W dniach od 17 do 20 listopada br. Kadzielin.
 13. W dniach od 18 do 19 listopada br. Boczek Domaradzkie, Chlebowice, Boczek Zarzeczne, Helenów i Gawronki.
 14. W dniach od 19 do 20 listopada br. Sokoła Góra.
 15. W dniach od 20 do 31 listopada br. Skórka, Wróblew KR, Skromnica, Tkaczew, Sołca Mała I, II, Sierpów Nowy, Sołca Wielka i Kamień Łowicki.
 16. W dniach od 22 do 25 listopada br. Anasztaszew i Gortatów.
 17. W dniach 24 i 25 listopada br. Marianopol, Sokoła Góra i Nowomłyn.
 18. W dniach od 25 do 30 listopada br. Chociszew Racibórz, Tkaczewska Góra A i B.
 19. W dniach od 6 do 11 grudnia br. Ziewianowice, Woja Zbrożkowa I, II, Konarszew Ruchna, Główno ulice Sowińskiego, Żwirki, Wiśniewa, Łowicka, Bielawska, Świeczerzowskiego, Młynarska, Ostrołęcka, Ściegiennego i pl. Wolności.
 20. W dniach od 13 do 18 grudnia br. Antoniew, Bronisławów, Krasicza, Domaradzyn, Domaradzyn Parcele, Ziewianowice, Glinnik, Popów, Karnków i Mięsośnia.
 21. W dniach od 20 do 24 grudnia br. Pięki Popowskie, Władysławów I, II i Mięsośnia.
 22. W dniach od 27 do 31 grudnia br. Makołice I, II, III, IV, V, Makołice KR, Dąbrowa i Jasiona.
- Informacji o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyżurni w rejonach: Łódź-Północ — tel. 334-31, Łódź-Południe — tel. 334-28, Pabianice — tel. 37-10, Zgierz — tel. 16-34-49. 3763-k

MATEMATYKA, korepetycje, Bibel. 845-30. 23159-g

OPIEKUNKA do dziecka na kilka godzin dziennie potrzebna. Zarzew, Wandurskiego 1 m. 7, bl. 93. 23428-g

KOREPETYCJE — matematyka, tel. 779-83, Krygier. 23180-g

ROZNE

SPECJALISTA ginekolog Cypertling 15-18, PKWN 4, Tel. 240-17. 23866-g

GINEKOLOG Czerwoniec 14-18, Tuwima 20, tel. 385-30. 23905-g

DR Jadwiga Anforowicz skórne, weneryczne 15-19, Fróchnicka 5. 23733-g

SPECJALISTYCZNY Dermatologiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, ul. Zakątna 44 — Poradnia Wenerologiczna i pietro, przyjmuje całą dobę (oprócz niedzieli), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie. 3442-k

NAPRAWA nadwozi „Fiat 126p”, „125p” i ram „Wartburga 353” — Zakład Mechaniki Pojazdowej, Rzgowska 44, tel. 418-46, specjalizacja branżowa „Polmozybytu”. 23195-g

CYKLINOWANIE, lakierowanie 59-91-19, Kluczyński 23286-g

SMAROWANIE, reperacje, nowe pokrycia dachowe wykonuje prywatny zakład dekarcki. 435-20. 22026-g

EKSPIRESOWE szycie spodni. Nawrot 21, III p. Ryzycki. 21090-g

NAPRAWA telewizorów. Adamczewski 388-35. 21781-g

TRWAŁE uszczelnianie okien taśmą metalową. Tel. 339-02, Stanisławski. 22886-g

NAPRAWY hydrauliczne i gazowe wykonuje Zawadzki, Łódź al. Kościuski 41. 22783-g

NAJWIĘCEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka”, Warszawa, ul. Elektoralna 11, Informacja 10 22 znaczkami pocztowymi 3451 k

„FIAT 125p” — blacharstwo specjalistyczne, wykonuje Łódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy, Oddział „Technika”, Łódź, ul. Aleksandrowska 127, tel. 527-955. 20489-g

CERUJE garderobe, kremplinę, dywany. Pawlikowska, Al. Kościuski 41. 23391-g

RABKA, przyjmuje dzieci i młodzież, warunki bardzo dobre, Bada, Rabka, ul. Krótka 4, tel. 16-77. 9681-k

WPHW Oddział Handlu Art. Wyposażenia Mieszkań ul. Wesoła 23, ul. Piłsudskiego 110, 23136-g

UNIWERSTET Łódzki ul. Wesoła skradzioną legitymację służbową 906/74 na nazwisko mgr Jerzy Mandat. 23171-g

ZABŁOCKI Ryszard zgubił legitymację studencką nr 45167, wydaną przez PE. 23345-g

INSTALOWANIE anten telewizyjnych, Wolniak, tel. 445-95. 22978-g

POGOTOWIE telewizyjne. Nowakowski. 415-84. 23814-g

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową, importowaną. Tel. 527-043, po 16, Urbaniak. 23124-g

ZGUBIONO zegarek damski „Tissot” dnia 23 października 1976 r. na trasie Widzew — Retkinia. Uczelny znalazca przesyła o zwrot za wynagrodzeniem. Ul. J. Hańska 40 m. 58, po godz. 16. 23513-g

PZU — I Inspektorat w Łodzi ul. Wesoła 23 zgubił kopony ubezpieczenia komunikacyjnych, wzór 8132 Nr 0410544-0410550 na ubezpieczenie NW — pasażera. 23435-g

DZIEKANAT Wydziału Filologicznego UL, ul. Wesoła 23 zgubił indeks Nr 4253, wydany na nazwisko Wojtyśiak Anna. 23443-g

ZABURO osobę samochodem do Paryża. Informacja: tel. 312-99, godz. 9-15. 25130-g

FARBUEMY kożuchy. Nowomiejska 10 (w podwórzu). 25156-g

JERZY Reszko zgubił legitymację studencką nr 45070, wydaną przez PE. 23368-g

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 15 listopada 1976 roku o godz. 12 w sali konferencyjnej Politechniki Łódzkiej (Gmach Rektora, Łódź, ul. Zeromskiego 116) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. Wacława Jodkowskiego nt.: „Optymalizacja konstrukcji przetworników indukcyjnościowych do pomiarów drgań i przemieszczeń”.

PROMOTOR: doc. dr inż. Andrzej Jordan — Politechnika Białostocka.

Z pracą doktorską można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 3769-k

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 12 listopada 1976 r. o godz. 10 w sali konferencyjnej Rektora, al. Kościuski 4, II p. odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską lek. Jerzego Supady pt.: „Myśli pediatryczna i formy opieki zdrowotnej nad dzieckiem w Łodzi do roku 1914”.

PROMOTOR: doc. dr hab. Jan Fljalek.

Z pracą i ocenami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Akademii Medycznej w Łodzi, al. Kościuski 4, I p. Wętego na rozprawę wolną. 3764-k

DZIENNIK POPULARNY nr 252 (8946) 1

TAK TO CZY SIĘ ŚWIAT...



Demos i Kratos

Kierując się biblijną wytyczną „po ich owocach poznać ich”, zachodniemiecki tygodnik „Spiegel” zadał sobie trud sprawdzenia, jaka część „demokratycznie” wybranej do Bundestagu władzy, faktycznie pochodzi od ludu? O-tóż udział przedstawicieli klasy robotniczej RFN w poszczególnych frakcjach parlamentu jest następujący: CDU — 0,6 proc., CSU — 0 proc., FDP — 0 proc., SPD — 6 proc.; urzędników państwowych: CDU — 34 proc., CSU — 40 proc., FDP — 26 proc., SPD — 41 proc.; samodzielnego przedsiębiorców: CDU — 30 proc., CSU — 37,5 proc., FDP — 47 proc., SPD — 13 proc.

Skondensowana śmietanka

Specjalna komisja królewska ogłosiła wyniki badań nad sytuacją materialną Brytyjczyków, z których wynika, że obywatele Imperium nie mają równego dostępu do społecznie wypracowanych dóbr. Blisko dwie trzecie majątku narodowego należy do wąskiej warstwy uprzywilejowanych, reprezentującej zaledwie 10 proc. ogółu ludności, ale połowa bogactw skupia się już w rękach 5 proc. obywateli, zaś ścisła elita tworzy grupa stanowiąca 1 proc. ludności i władająca czwartą częścią majątku narodowego.

Laureaci

Wysoko ceniona w zachodniemieckich kręgach intelektualnych „Premio Planeta”, główna hiszpańska nagroda literacka na sumę 4 000 000 pesetów, została przyznana 33-letniemu postępowemu pisarzowi Jesusowi Torbado, autorowi znanej tylko w manuskrypcie i zatrzymanej przez cenzurę powieści „En el día de hoy” („W dniu dzisiejszym”). Fabuła książki zasadza się na zmianie biegu historii: w wojnie domowej republikańskie zwyciężyli faszystów, Franco uciekł za granicę, a w dzisiejszej Hiszpanii niedobitki skrajnej prawicy kontynuują bandycę, do moru i grabieży sprowadzona walce...

Szwajcarski schron

W Lucernie odbyło się uroczyste poświęcenie największego w Szwajcarii i na świecie schronu przeciw bombowemu. Okazały obiekt, mieszczący swobodnie 65 000 osób, składa się z dwóch blisko 1,5-kilometrowej długości korytarzy opatrzone drzwiami o wadze 350 ton oraz wykutego w skałe budynku administracyjno-usługowego, sięgającego 7 pięter w głąb ziemi.



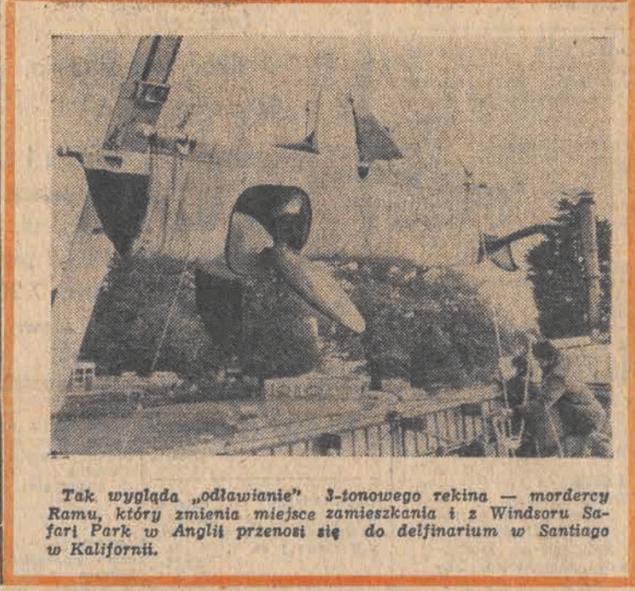
Z szybkością 60 km/godz. można pić wódkę na ostatnim amerykańskim krzyku mody — motocyklu wodnym. Motocykl ma dwie pary płoż, w których można przeskakiwać fale i wykonywać szereg innych wodnych ewolucji.

Ile otrzymał ppk Randel?

Funkcjonariusze oddziału Scotland Yardu, zajmującego się szczytami niebezpiecznymi przestępstwami, aresztowali w bazie wojskowej Oldershot ppk Królewskiego Korpusu Łączności Davida Randela. Dochodzenie przeciwko niemu prowadzono już od sierpnia 1974 roku na terenie USA, na Bliższym Wschodzie i w samej Wielkiej Brytanii. Sprawa dotyczy zawartych przez brytyjskiego Ministerstwa Obrony kontraktów z licznymi firmami produkującymi środki łączności, obejmujących na sumę 100 mln funtów szterlingów.

Jakie sumy wpadły do kieszeni ppk Randela w związku z tymi zamówieniami? Na razie nie podano szczegółów do publicznej wiadomości. Jednak pierwsze analizy dokumentów i ujawnionych faktów rzucają cień na szereg podejrzanych osób i firm. Poważne zarzuty zostały postawione brytyjskiej firmie „Racoll” — jednej z największych firm produkujących urządzenia łączności dla wojska.

Badanie spraw „Racola” doprowadziło do koncertu „Daycothek” produkującego również wojskowe środki łączności. Powiązania między obu przedsiębiorstwami pozwoliły odkryć tropy skandalu o znacznie szerszym, wielonarodowym zasięgu. M. in. znaleziono nici powiązań z głosnymi swego czasu aferami brytyjskiego koncernu naftowego „British-Petroleum” i brytyjsko-holenderskiego giganta tejże branży „Shell”, które wypłaćdy 3,3 mln funtów prawicowym włoskim partiom politycznym za obietnicę ulg podatkowych.



Tak wygląda „odławianie” 3-tonowego rekina — mordercy Ramu, który zmienia miejsce zamieszkania i z Windsoru Safari Park w Anglii przenosi się do delfinarium w Santiago w Kalifornii.

Dziś i Radio

CZWARTEK, 4 LISTOPADA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.08 Dedykacje muzyczne. 10.30 Niezapomniane stronicy. 10.40 Gitarzyści jazzowi. 11.00 Chwila muzyki. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Rytm, barwy, mastryje. 11.30 Klejce na muzyczne antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Klejce na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Spiewa Drupeł. 13.15 Dom i my. 13.35 Spotkanie z folklorem. 14.00 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Człowiek i środowisko — gawęda. 14.30 Rytm młodych. 15.00 Wład. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Z lekką muzą przez lata. 16.00 Wład. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Antologia jazzu. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Estrada przyjaźni. 16.55 Huta Katowice — ma głos. 17.00 Radiokurier. 17.20 Parada piosenek. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Twórcy polskiej piosenki. 19.00 Dziennik. 19.15 Orkiestra PR i TV. 20.00 Wład. 20.05 NURT. 20.25 Nowości płytowe. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Koncert żywe. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Gra van Mc Cay. 22.30 Reportaż na zamówienie. 22.45 Mini-recital Krystyny Prońko. 23.00 Wład.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Sprawy codzienne. 8.55 Informacje o programach. 9.00 B. Marcello: „Concerti a cinque”. 9.40 Tu Radio — Moskwa. 10.00 Kronika kulturalna. 10.15 A. Dworzak — Wariacje symfoniczne. 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 „Egzamin z teorii muzyki”. 11.20 M. Ravel — 5 greckich melodii. 11.30 Wład. 11.35 Choroby weneryczne nadal groźne. 11.40 Alkohol, alkoholizm, alkohol. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 11.50 Po radnia rodzina. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Za granicami miast” — mag. Red. Rolnej (Ł.). 12.45 Gra Rubien Agaronian — laureat V Konkursu im. P. Czajkowskiego. 13.30 Wład. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 W rytmie rymy. 14.10 Wieści, lepiej, prościej. 14.25 Wybitni pianiści. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Warszawa skąd? 16.10 Wład. 16.10 Trzy plusy dla urody. 16.25 Między z muzyką. 16.40 Aktualności dnia (Ł.). 16.45 Komentarz aktualny (Ł.). 16.50 Kapela z Zesp. Piesni i Tańca Zakładów im. J. Marchlewskiego (Ł.). 17.00 J. S. Bach — IV koncert Brandenburski. 17.20 „Z pierwszej ręki” — „Ogólnopolski strój” — fragm. 17.40 Radiolatarnia. 18.00 Rep. z konkursu młodych skrzypków w Lublinie. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echo. 18.40 Urządzenie ziemi. 19.00 „Stożeczka aktualności muzyczne”. 19.30 „Pod parasolem” — aud. 20.00 Recital z nagraniami klavierskimi Justyny Kameł. 20.35 Wiersze współczesnych poetów. 20.45 Wszystkie symfonie Dymitra Szostakowicza. 21.30 Dziennik. 21.45 Wład. sport 21.50 Chór PR i TV. 22.10 Promenada. 22.40 Spiewa Państw. Rosyjski Chór Akademicki. 23.00 Kompozycje w dawnym stylu. 23.30 Wład.

PROGRAM III

11.00 Życie rodzinne — magazyn. 11.30 Mała historia jazzu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierowców. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 Siad człowieka — odc. 14.00 Soliści radiowej w repertuarze klasycznym. 15.00 Ekspres przez świat. 15.10 Gitarzyści, kastyjety i piosenka. 15.30 Szempan pod Trójką — aud reklamowa. 15.40 Brono Hronec gra i akompaniuje. 16.00 Rozsyfrowujemy piosenki. 16.20 Przeboje bez słów. 16.45 Nasz rok 70. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Fotoplastikon. 18.00 Muzykowanie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Z jazzowego archiwum. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspres przez świat. 19.55 Opera tygodnia. 19.55 Ray Conniff w Moskwie. 20.30 Świat zaginiony, gawęda. 20.40 Chór Aleksandra w Londynie. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zanna Bizewska. 22.15

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 RTVSS — Chemia. 6.30 TvTR — Hodowla zwierząt. 8.10 Studio — Sport. 9.00 Dla kl i uc. — Język polski. 9.30 „Dziennikarz” — cz. II filmu fab. prod. radz. 13.45 TvTR — Matematyka — lekcja 39. 14.30 Mechanizacja rolnictwa, semestr III (Ł.). 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw — progr. woj. 16dz. kiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzkiego (Ł.). 17.00 Przypomniamy, radzimy. 17.05 Ekran z bratkiem. 18.10 Polygon. 18.35 Komicy niemieckiego. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Teatr TV na świecie — R. Gamzatow: „Płonąc, żeby było widać”. 21.25 Kto ma rację — program publ. 22.10 24 godziny. 22.20 Filmy festiwalu krakowskiego. 22.55 Język francuski — lekcja 34.

PROGRAM II

16.00 Język rosyjski — lekcja 5. 16.35 Turystyka i wypoczynek. 16.55 Malarstwo i film — O rewolucji niech mówią plakaty (Ł.). 17.40 Morskie ognia — Republika Federalna Niemiec. 18.10 Poradnia młodych. 18.40 Magazyn kulturalny (Ł.). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Teatr TV na świecie — R. Gamzatow: „Płonąc, żeby było widać”. 21.25 Kto ma rację — program publ. 22.10 24 godziny. 22.20 Filmy festiwalu krakowskiego. 22.55 Język francuski — lekcja 34.

PROGRAM III

11.00 Życie rodzinne — magazyn. 11.30 Mała historia jazzu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierowców. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 Siad człowieka — odc. 14.00 Soliści radiowej w repertuarze klasycznym. 15.00 Ekspres przez świat. 15.10 Gitarzyści, kastyjety i piosenka. 15.30 Szempan pod Trójką — aud reklamowa. 15.40 Brono Hronec gra i akompaniuje. 16.00 Rozsyfrowujemy piosenki. 16.20 Przeboje bez słów. 16.45 Nasz rok 70. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Fotoplastikon. 18.00 Muzykowanie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Z jazzowego archiwum. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspres przez świat. 19.55 Opera tygodnia. 19.55 Ray Conniff w Moskwie. 20.30 Świat zaginiony, gawęda. 20.40 Chór Aleksandra w Londynie. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zanna Bizewska. 22.15

Dnia 31 października 1976 roku zmarła

STANISŁAW PIASECKA — SKINDER

śluga, saszka artystka teatru, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 listopada br. o godz. 14 na cmentarzu na Mani. Rodzinie zmarłego wyraża głębokiego współczucia składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I ZESPÓŁ TEATRU MUZYCZNEGO W ŁODZI

Dnia 2 listopada 1976 r. zmarł, po ciężkiej chorobie

S. + P. ANDRZEJ KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się 4 listopada br. o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej.

Pograżona w żalobie

RODZINA

W dniu 1 listopada 1976 roku zmarł nagle, w wieku lat 43

S. + P. STANISŁAW KWIENTIAK

Pogrzeb odbędzie się 4 listopada br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza Zarzew, o czym zawiadamia

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 października 1976 r. zmarł we Frankfurcie nad Menem (RFN)

JÓZEF PARIZER

W Zmarłym tracimy naszego serdecznego i oddanego przyjaciela, człowieka wielkiego serca.

HELMANOWIE I MILGROMOWIE

Wyrazy serdecznego współczucia

KOL. MGR TERESIE BEDNAROWICZ

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA Z POWODU ŚMIERCI

M A T K I

składają

DYREKCJA I PRACOWNICY INSTYTUTU ENDOKRYNOLOGII AM

Koleżance

MIROSLAWIE KACZMAREK

wyrazy serdecznego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

M E Z A

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY Z ZAKŁADÓW ARTYKULOWYCH TECHNICZNYCH „ARTECH” W ŁODZI

Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się w dniu 4 listopada br. o godz. 15.15 w kościele parafialnym na Retkini.

W dniu 31 października 1976 r. zmarł, w wieku lat 55

MGR INZ. WACŁAW JACZEWSKI

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego koleżę i współpracownika. Wyrazy szczerzego współczucia Zonie i Synom składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY Z PPMB „BIPRO-BUMAR”



Korcz wpatruje się z uwagą. — Ten czy nie ten? Jest pewne podobieństwo — wydaje mu się na oko. A może to ja chcę je dostrzec na siłę — karci sam siebie. — Proszę, niech mi pan wypożyczy to zdjęcie do reprodukcji — zwraca się do gospodarza. — Odeślę panu za tydzień.

— Czemu nie?! Ale niech pan nie zapomni. Pamiętaj. Korcz wsuwa zdjęcie do kieszeni. Będzie nowa robotka dla eksperta! — myśli. Z niecierpliwością patrzy Królowi na ręce. Gdzie list? Żeby go tylko odnalazł!

Jest. Złożony we czworo, ukryty w niebieskiej, pomietej kopercie. Pożółkły ze starości papier, nieco zatarty tekst, koślawe litery, skreślone anilinowym ołówkiem.

„Kochani opiekunowie, spieszę wam donieść, że jestem zdrowo i wam życzę. Mieszkam na stałe w mieście. Tu mam dobrą pracę. Uczę się. Za staranie o mnie i opiekę zapisuję wam moją gospodarke po rodzicach. Ja już do Krasnego nie wrócę”. Podpis jest równie koślawy Korcz starannie ogląda zaadresowaną tym samym piśmie kopertę. Stempel pocztowy z Zamościa Zgadza się z ankietą personalna Kuzińskiego. Czy pismo to samo?

— Niech mi pan wypożyczy ten list. Załatwił pan przecież przepisanie gospodarstwa. A ja chcę na parę dni... Odeślę go pocztą razem z zdjęciem.

— Niech już będzie. Ale pan nie zapomni? — upewnia się chłop. — Zostawił pan swój adres, żeby w razie co...

Odejżdża na rowerze. Tym razem zadowolony z osiągniętych rezultatów. Jest sporo nowego materiału do identyfikacji. Oddaje rower na posterunku, wsłada do wozu.

— Wracamy do domu — mówi do kierowcy.

Skracają w stronę prowadzącą do Warszawy. Na skrzyżowaniu zatrzymuje ich babina z koszykiem w ręku. — Panowie, podwieźcież Ja tylko do Krężła. Zapłać.

Korcz rad by dziś uszczęśliwić cały świat. — Proszę, niech pani siada — sadza ją na tylnym siedzeniu, podaje koszyk.

— Panowie z daleka?

— Z Warszawy.

Babina kręci głową. — Tyli kawał drogi! Ja to ledwie tu do synowej się dowlokłam, a teraz do Krężła, z powrotem. Gdyby nie panowie! Ot starość, człowiek nikomu niepotrzeb-

ny! Starsza córka chciałaby, żebym przedź umarła. Żadnej nie ma ze mnie wyręki. Czasem krowy popasę, a i to nie zawsze mam siłę, dowlec się z nimi na łąkę. Taki los! W wyblakłych niebieskich oczach rezygnacja. — Panie — zwraca się znów do Korcza — a wiele to będzie kosztowało? Nie mam dużo pieniędzy...

— Nic, babciu. Za „dziękuję” — uśmiecha się Korcz.

— Dobry z pana człowiek. Niech pana Bóg pobłogosławi! Mało teraz takich, co chcą z drugiemu zrobić za darmo. Każdy tylko patrzy, żeby coś z tego mieć. A jak nie ma, to człowiek jak śmieć traktuje! Dawniej inaczej bywało. We wojnę — jeden za drugiego na śmierć by poszedł, ostatnim kawalkiem chleba się ludzie dzielili! Z obcy. Żydów po wsiach ukrywali i rzadko się zdarzył taki, co od nich pieniądze brał! I u mnie się też chowali różni. Partyzanci, Żydzi, jak popadło. Niebogatą było u nas za okupacji, ale zawsze chleb i mleko było własne, świnia się zabiło raz na rok. Dla wszystkich starczyło. Przeżyli, Bogu dzięki i oni i my. Tylko jeden z nich zginął. Pomyłony był. Zobaczył Niemca — zaraz w nogi. W noce przyszedł. Mówił, że dwa dni nie jadł. Aż zasłabł z głodu. Nakarmiłam, wysłałam spać do stodoły. Nie wypytywałam go o nic, bo i po co! Będzie chciał, sam powie. W tamtych czasach lepiej było nie pytać, nie wiedzieć. Był u mnie może z tydzień, a może i dłużej. Uspokoił się. Pomagał w polu. Potem do Krężła zjechali Niemcy. W dwa wozy. Kogoś szukali. On natknął się na nich. Opowiadał potem ludzi, że jak ich zobaczył, chciał uciekać, ale go obokoczyli. No i zabrali. Zaraz za wsią go zastrzelili. Leżał w polu, twarzą do ziemi. Z kulą w głowie. Pochowany został na cmentarzu w Krężlu. W poświęconej ziemi. Nie wiadomo kto to był, ani skąd. Nikt go nie znał. Grób jest bez nazwiska. Tylko data śmierci. Dawniej często tam chodziłam, żeby choć parę kwiatków na ten grób rzucić. Teraz sił mi nie starcza!

— Jak ten chłopak wyglądał?

— Wyrośnięty, barczysty, taki jasny blondyn.

— Pokaże mi pani ten grób?

— Czemu nie? Jak mnie pan pod cmentarz podwiezie. Dojść już nie dojdę.

— Czy to może ten? — pyta babki, pokazując jej pożyczoną od Królów zdjęcie.

— Może i ten. Niedowidzę. Ładny był chłopak.

W pół godziny później Korcz stoi nad ozdobionym brzozywym krzyżkiem grobem. Grobem bez nazwiska.

— Koniec drogi. Początek drogi — myśli o historii Jana Kuzińskiego.

ROZDZIAŁ XVI

Wypożyczone z Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskichteczka z dokumentacją pacyfikacji w Strózkach Wielkich, dokonanej 28 marca 1943 roku, jest cienka, zawiera niewiele konkretnego materiału.